

DEPESZA

Prezydium
Rady Najwyższej ZSRR
i Rady Ministrów ZSRR
do prezydenta
Ho Shi-mina

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS podaje:
Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR przesłały do Prezydenta i Przewodniczącego rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Shi-mina depeszę treści następującej:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR przesyłają na rodowi wietnamskiemu, rządowi Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i osobie Wam, towarzysząc życzenia z okazji osiągnięcia w Genewie porozumienia w sprawie przerwania ognia i przywrócenia pokoju, a równocześnie uznania ofiarnej walki narodu wietnamskiego o wolność i niezawisłość narodową.

Naród radziecki i rząd radziecki pozdrawiają bohaterów wietnamski i jego rząd oraz przesyłają najlepsze życzenia jak najszybszej odbudowy kraju i sukcesów w dziele jego ekonomicznego i kulturalnego rozwoju w pokojowych warunkach.

PREZYDIUM
RADY NAJWYŻSZEJ
ZSRR
RADA MINISTRÓW
ZSRR

„Tydzień Kultury Polskiej” w NRD

W ramach obchodzonego obecnie w NRD „Tygodnia Kultury Polskiej” odbył się 23 bm. w Berlinie występ amatorskiego zespołu robotniczego Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi.

Występ ten zgromadził ponad 5 tysięcy mieszkańców Berlina.

Żniwne dni

Traktorzyści tarnowskiego POM obsługują 27 spółdzielni produkcyjnych. Mimo niebardzo sprzyjającej pogody wykosili przeszło 400 hektarów.

W spółdzielniach produkcyjnych Rogierówko i Cerekwica ukończono już sprzęt żyta. Dobiega też końca sprzęt w Sadach, Lusówku i Jankowicach. W pracach żniwnych wyróżniają się traktorzyści: Grycza, Baumann, Dorna, Barłóg i Wiśniewski.

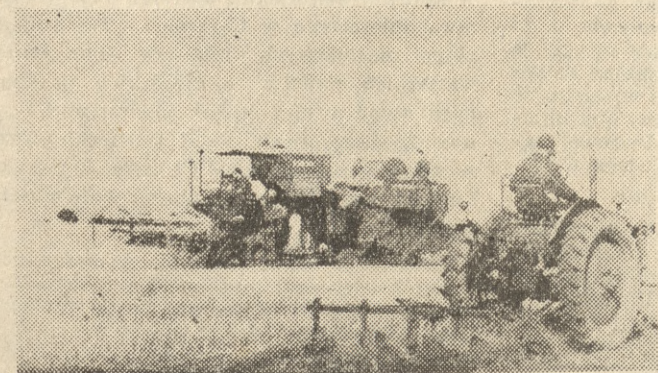
Spółdzielcom pomagają ekipy żniwne z miasta. W Skórzewie byli w środę pracownicy ZISPO i pomimo deszczu pracowali bardzo ofiarnie.

W Lusówku ustawiono już zboże w sterty, by przystąpić do omłotów.

— Chcemy być w tym roku pierwsi w gminie z odstawą — mówi sołtys Lusówka, Błaszczak. — Tak postanowili spółdzielcy, a za nimi i my indywidualni.

Atmosfera współzawodnictwa ogarnęła wszystkie spółdzielnie produkcyjne okręgu tarnowskiego POM. W Piątkowie sprzęt żyta dokonuje kombajn, toteż Ludwik Wachowicz, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej, może powiedzieć z zadowoleniem:

— My już jutro wieziemy pierwsze zboże dla państwa. Zobowiązaliśmy się do 1 sierpnia odstawić wszystko przewidziane w planie zboże. Kombajn pomoże nam wykonać nasze zobowiązanie przedterminowo.



Na polach Spółdzielni Produkcyjnej w Piątkowie żniwa przebiegają sprawnie. Kombajn z tarnowskiego POM sprzątnie szybko 46 hektarów żyta.

GAZETA WIELKOPOLSKA

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, wtorek 27 VII 1954 r.

Nr 177 (3233)

Rząd radziecki proponuje zwołanie międzynarodowej konferencji w celu wymiany poglądów w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

Nota rządu radzieckiego do rządu francuskiego
z dnia 24 lipca 1954 r.

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

W dniu 24 lipca minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął charge d'affaires Francji w Związku Radzieckim Le Roy, ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR W. Haytera i charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w ZSRR W. Walmsley'a i wręczył im notę rządu radzieckiego w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, będącą odpowiedzią na identyczne noty rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA z 7 maja 1954 roku.

TREŚĆ NOTY RZĄDU FRANCUSKIEGO Z 7 MAJA 1954 R.

Rząd francuski podaje w swej nodzie z 7 maja 1954 r., że „od dłuższego czasu dąży do osiągnięcia powszechnej redukcji zbrojeń, włącznie z zakazem broni atomowej, broni masowej zagłady i z

wprowadzeniem kontroli nad energią atomową”. Rząd francuski uważa, że porozumienie w tych sprawach można by osiągnąć po przywróceniu „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania”. W związku z tym rząd francuski komunikuje, że „uważnie przestudiował propozycje w sprawie bezpieczeństwa europejskiego wysunięte po raz pierwszy przez rząd radziecki w Berlinie, a następnie powtórzone w nodzie radzieckiej z 3 marca 1954 roku”. Propozycje te — stwierdza nota francuska — „nie mogą się stać podstawą prawdziwego bezpieczeństwa”.

Nota wyraża pogląd, że przyjęcie propozycji radzieckich „absolutnie nie wzmocniłoby istniejącej już światowej organizacji bezpieczeństwa”, to jest Organizacji Narodów Zjednoczonych.

RZĄD RADZIECKI W ZWIĄZKU Z NOTĄ RZĄDU FRANCUSKIEGO Z 7 MAJA UWAŻA ZA KONIECZNE OSIĄDZĄCY, CO NASTĘPUJE:

Z wymienionej noty rządu francuskiego wynika, że nie podziela on poglądów przedstawianych w nodzie rządu radzieckiego z 31 marca, zarówno w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, jak i co do wyrażonej przez rząd radziecki gotowości rozpatrzenia wraz z rządami zainteresowanymi kwestii udziału ZSRR w pakcie atlantyckim. Równocześnie rząd francuski nie wniósł żadnych propozycji zmierzających do tego, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim krajom w Europie. Takiego ustosunkowania się rządu francuskiego do doniosłego problemu zapewnienia bezpieczeństwa w Europie nie można nierzeczywiście uzasadnić — z punktu widzenia

W odpowiedzi na propozycje ZSRR w sprawie możliwości przystąpienia ZSRR do paktu atlantyckiego, nota zaznacza, że propozycja ta „jest sprzeczna z zasadami, na których opierają się wysiłki obronne i bezpieczeństwo narodów zachodnich...”. Nota stwierdza dalej: „Gdyby Związek Radziecki stał się członkiem organizacji paktu atlantyckiego, wówczas miałby on możliwość założenia veto wobec każdej powziętej przez nią uchwały. Żadne z państw — członków paktu nie może dopuścić do tego, by jego system bezpieczeństwa zbiorowego mógł zostać w ten sposób podważony.

Następnie nota francuska występuje w obronie „europejskiej wspólnoty obronnej” i pisze, że „staje się niemożliwe pozostawienie Niemieckiej Republiki Federalnej w stanie bezbronny”. W zakończeniu rząd francuski w swej nodzie z 7 maja wylicza problemy wymagające rozwiązania, wymieniając m. in. kwestię austriacką, sprawę niemiecką, rozwiązanie na konferencji genewskiej najpilniejszych problemów Dalekiego Wschodu.

nia wymogów umocnienia pokoju.

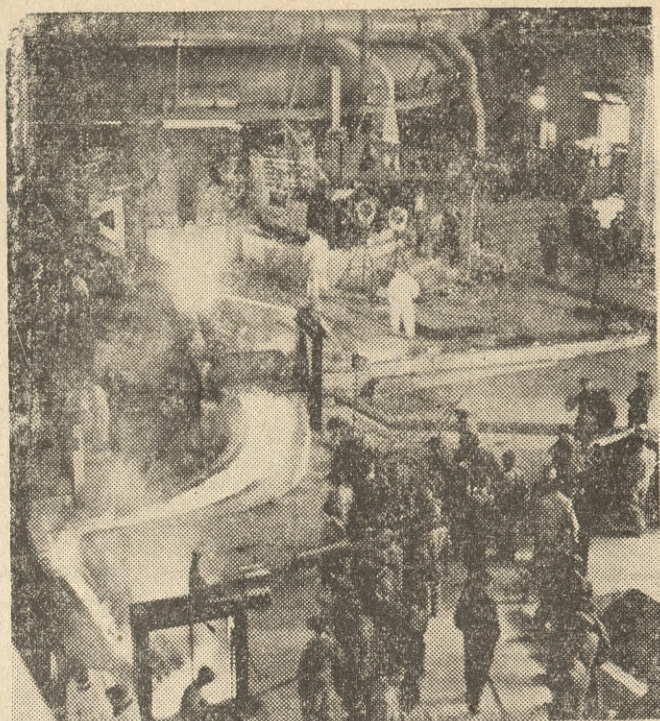
Z wymienionej noty wynika, iż rząd francuski, powołując się na swe zainteresowania (Dokończenie na str. 2)

Ziarno napływa do punktów skupu

Dumni mogą być spółdzielcy z Kiszewa, w powiecie obornickim z tego, że jako pierwsi w województwie poznańskim wykonali już 25 bm. roczny plan skupu zboża. Na przybranych transparentach wozach i przyczepach traktorowych przywieźli oni w zbiorowym transporcie świeże ziarno — owoc ich całorocznej pracy. Spółdzielcy planowali początkowo wykonać swój obowiązek wobec państwa do 1 sierpnia, lecz z pomocą ekipy PZGS-u w Obornikach omówiono i odstawiono zboże kilka dni wcześniej. Spółdzielnia kiszewska dała dobry przykład patriotyzmu obywatelskiego, jeszcze indywidualnie gospodarującym chłopom, którzy również zaczęli już młócić żyto i postanowili wkrótce zorganizować zbiorową odstawę.

Meldunki radosne

Z wielu powiatów naszego województwa nadszły radosne meldunki o wykonywaniu



W dniu X rocznicy Polski Ludowej, z wielkiego pieca nr 1 Huty im. Lenina popłynęła pierwsza surowka. Na zdjęciu: spust stali. CAF — Fot. Dąbrowiecki

221 spółdzielni rozpoczęło omłoty W 6 powiatach kosi się pszenicę Zjednoczenia PGR Ostrów, Poznań-Płd. — kończą zbiór żyta

Chłopi pracujący, spółdzielcy, załogi POM-owskie, PGR-owskie, ekipy robotnicze z miast i miasteczek — dokładają starań, aby mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych przeprowadzić sprawnie i terminowo sprzęt żbóż.

Tak np. w Zjednoczeniu PGR Ostrów i Poznań-Południe skoszone już 95 proc. żyta. Mniej zaawansowane są prace żniwne w północnych PGR-ach (Zjednoczenie Chodzież). Przetwarzają w akcji żniwnej powiaty: Jarocin, Koło i Turek oraz spółdzielnie produkcyjne powiatów Konin i Kościan.

Słabo natomiast przebiegają prace przy sprzęcie zboża w pow.: Chodzież, Trzcianka i Środa oraz w spółdzielniach produkcyjnych powiatu międzychodzkiego.

WYRÓŻNIAJĄ SIĘ ŻNIWIARZE POW. KOŁO

Na szczególne podkreślenie zasługuje sprawną pracę żniwiarzy w powiecie Koło. W powiecie tym, między innymi dzięki dzielnej postawie załogi POM Wrząca Wielka, ekip robotniczych z PZGS-u i Poczty oraz spółdzielców — skoszone 10 proc. pszenicy oraz 21 proc. owsa.

Pszenicę kosi się już także w powiatach: Konin, Turek, Kościan, Leszno i Środa.

Ze spółdzielni produkcyjnych meldują brygady POM-owskie o ukończeniu sprzętu żyta w 287 gospodarstwach. Wysuwają się tu na czoło POM-y: Kurza Góra w pow.

kościńskim, Leszno i Wrząca Wielka. W rejonach tych POM-ów po 17 do 20 spółdzielni ukończyło już sprzęt żyta. Od tych załóg POM-owskich muszą się uczyć wydajnej pracy ich towarzysze z POM-ów Ostrów i Śrem. Ośrodki te bowiem nie mają gorszych warunków — pozostają w tyle z pracami żniwnymi.

POM-y Kurza Góra, Leszno i Września przodują równocześnie w przeprowadzaniu podorywek. Zupełnie zaniedbuje je natomiast POM Kostrzyn, który skosił zboże na obszarze 1402 hektary, a podarł dopiero 79!

W wielkiej batalii żniwnej wyrasta wielu nowych przodowników pracy. W POM Kółczakowo (pow. Września) brygada traktorowa Tadeusza Pawłowskiego osiąga średnio 120 proc. normy, a traktorzysta Depeczyński wyrabia 160 proc. W POM Tarnowo Podgórne traktorzysta Henryk Górny „dociąga” do 210 proc., a Stanisław Bondar z Ośrodka Maszynowego w Wągrowcu wypracowuje aż 250 proc.

SPÓŁDZIELCY Z GARBÓW DOSTARCZYLI JUŻ 21 TON ZIARNA

Z dużą pomocą żniwiarzom spieszą również ekipy robotnicze z miast. O pracy brygad PZPS i poczty z Koła wspomnieliśmy już poprzednio. Na wyróżnienie zasługuje ponadto ekipa ZISPO, która pomagała spółdzielcom w Skórzewie, powiat Poznań oraz załoga Leszczyńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, która pracowała w spółdzielni produkcyjnej w Potrzebowie. Zupełnie niepoważnie natomiast podeszli do akcji pomocy pracownicy fabryki cukierków „Rywał” w Lesznie. Wyjazd na wieś potraktowali oni jako wycieczkę krajoznawczą.

Wielu chłopów indywidualnych i spółdzielni zwozi zboże z pól. W niektórych powiatach prace te są znacznie zaawansowane. Jednocześnie wiele gospodarstw chłopskich i spółdzielni produkcyjnych (221) młóci wprost z pola, aby jak najszybciej wywiązać się z obowiązkowych dostaw.

Spółdzielcy z Garbów, powiat Środa dostarczyli do punktu skupu 21 ton ziarna, z Kozubca, powiat Września — 7 ton. Spółdzielcy z Gremlewa, gmina Stęszew oraz z Sobółki, Osorzyna, Krzewaty, Zakrzewka i Grodny w powiecie kołskim również dostarczyli do GS-ów poważne ilości zboża (pż)

Nota rządu radzieckiego do rządu francuskiego z dnia 24 lipca 1954 roku

(Dokończenie ze str. 1)

wanie sprawą bezpieczeństwa w Europie, broni stanowiska, które w rzeczywistości nie może służyć temu celowi. Pod pozorem zapewnienia bezpieczeństwa w Europie organizuje się bowiem wąskie, zamknięte ugrupowania państw, usuwając wszystkie inne państwa od udziału w tych ugrupowaniach. Do tego właśnie doprowadza się stanowisko Francji w sprawie utworzenia „stowarzyszenia państw ożywionych jedną myślą” typu organizacji paktu atlantyckiego i „europejskiej wspólnoty obronnej”. Wynika z tego, że zamiast uznać konieczność bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich bez względu na ich ustrój społeczny, rząd francuski wypowiada się za tworzeniem zamkniętych ugrupowań państw, prowadzących politykę podporządkowaną wąsko-grupowym interesom tych państw przeciwstawiając się innym państwom o innym uстроju społecznym. Jednakże fakty świadczą, że takie ugrupowania, przekształcające się w agresywne sojusze wojskowe, nie mogą służyć utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów. Takie ugrupowania przeciwstawiają sobie pozostałym państwom i nieuchronnie pociągają za sobą wyścig zbrojeń i zaostreżenie stosunków międzynarodowych, co prowadzi do nowych wojen. Tak więc, rząd francuski realizując politykę tworzenia zamkniętych ugrupowań wojskowych działa w sposób sprzeczny z interesami bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich, występuje w praktyce jako przeciwnik zapewnienia bezpieczeństwa całej Europie. Tworze nie takich zamkniętych ugrupowań o agresywnym charakterze, jest sprzeczne z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, ponieważ ONZ stworzona została na zasadzie zjednoczenia państw bez względu na ich ustrój społeczny i polityczny oraz powołana została do umacniania pokoju i bezpieczeństwa narodów w oparciu o współpracę i zbiorowe wysiłki państw. Właśnie takie zamknięte ugrupowania wojskowe podważają podstawy ONZ i jej autorytet międzynarodowy.

Takim agresywnym ugrupowaniem wojskowym jest pakt atlantycki. Rząd radziecki niejednokrotnie już wskazywał na to, że pakt atlantycki absolutnie nie ma charakteru obronnego. Organizacja ta całkowicie ignoruje niebezpieczeństwo ponownej agresji niemieckiej i nie stawia sobie za zadanie zapobieżenie tej agresji, mimo że zarówno Francja jak i Anglia na podstawie układu zawartego między sobą, jak i na podstawie układów ze Związkiem Radzieckim, zobowiązały się zapobiec nowej agresji niemieckiej. Już sama ta okoliczność dostatecznie przekonywająco dowodzi, że organizacja paktu atlantyckiego nie przyswiera bynajmniej cel usunięcia najbardziej realnego w obecnych warunkach niebezpieczeństwa wskrzeszenia militarystyki niemieckiej i związanej z tym niebezpieczeństwa ponownej agresji niemieckiej, która przyniosłaby jeszcze cięższe nieszczęścia narodom Europy. Nie można w związku z tym pominąć faktu, że spośród wielkich mocarstw wchodzących w skład koalicji antyhitlerowskiej, tylko Związek Radziecki wykluczony jest z liczby uczestników tej organizacji. Fakt ten można ocenić jedynie jako jawny dowód agresywnego charakteru organizacji paktu atlantyckiego wobec Związku Radzieckiego. Nota rządu francuskiego z dnia 7 maja zawierająca odmowę rozpatrzenia postawionej przez rząd radziecki sprawy możliwości udziału Związku Radzieckiego w organizacji paktu atlantyckiego, całkowicie potwierdza agresywny charakter tej organizacji.

W nocie Francji z 7 maja sprawa przedstawiona jest w taki sposób, jak gdyby Związek Radziecki w wypadku jego przyłączenia się do organizacji paktu atlantyckiego mógł wykorzystywać swe prawa członka tej organizacji, aby „stosować veto w każdej decyzji” i tym samym „zburzyć” tę organizację. Jednakże szczerze i bezpodstawnie tego rodzaju argumentów jest oczywiście, ponieważ Związek Radziecki nie pretenduje do żadnej wyjątkowej pozycji w porównaniu z innymi uczestnikami tego paktu.

Rząd radziecki nie może ponownie nie podkreślić szczególnego niebezpieczeństwa związanego z przygotowywanym obecnie nowym ugrupowaniem wojskowym pod nazwą „europejskiej wspólnoty obronnej”, którego program i plany prowadzą do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej zagrażającego bezpieczeństwa całej Europy, a w szczególności bezpieczeństwu państw sąsiadujących z Niemcami zach. Zawarte w nocie rządu francuskiego z 7 maja twierdzenie, że „europejska wspólnota obronna” jest rzekomo organizacją, która „z samej swej istoty przekształca Niemcom w podjęciu jakiegokolwiek jednostronnej akcji zbrojnej”, jest bezpodstawnie. Liczy się na to, że tym razem uda się utrzymać militarystykę niemiecką w jakichś ramach przy pomocy układów z Paryża i Bonn, znaczy to nie liczyć się z faktami historycznymi. Doświadczenie historii uczy, że zawsze, gdy los Niemiec brali w swe ręce militarysty, odwetowcy — Niemcy wkraczali nieuchronnie na drogę agresji, traktując swe układy i zobowiązania dotyczące bezpieczeństwa innych państw jak swistki papieru. Realizacja planu stworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” nie może więc nie prowadzić do wzmożenia groźby nowej wojny w Europie, której pierwszymi ofiarami będą najbliżsi sąsiedzi Niemiec zachodnich. Nie organizacja w rodzaju „europejskiej wspólnoty obronnej”, sta-

nowlająca zamknięte ugrupowanie wojskowe, lecz międzynarodowa organizacja obejmująca wszystkie państwa europejskie może być gwarancją pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Związek Radziecki niezmiennie zakładał i zakłada, że możliwe jest współistnienie państw o różnym uстроju społecznym, że konieczna jest współpraca międzynarodowa, opierająca się na zbiorowych wysiłkach wszystkich państw europejskich, zainteresowanych w zapewnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju.

Kierując się tym, rząd radziecki na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR przedstawił do rozpatrzenia propozycję „o zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie” i wysunął w związku z tym projekt podstaw „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”. Najważniejszą cechą i zaletą proponowanego przez Związek Radziecki układu ogólnoeuropejskiego jest przede wszystkim okoliczność, że uczestnikami jego mogą być wszystkie państwa europejskie, bez względu na ich ustrój społeczny. Uczestnikami tego układu mogłyby być zarówno Niemiecka Republika Demokratyczna jak i Niemiecka Republika Federalna. Zaś po zjednoczeniu Niemiec — uczestnikiem układu mogłoby się stać zjednoczone państwo niemieckie. U podstaw ogólnoeuropejskiego układu leży zasada działań zbiorowych państw-uczestników układu ogólnoeuropejskiego przeciwko groźbie napaści zbrojnej w Europie na jedno lub kilka państw-uczestników układu. Przy tym każdy uczestnik układu zobowiązuje się w wypadku napaści na jakiegokolwiek inne państwo uczestniczące w układzie, że udzieli temu państwu lub państwom, które stały się obiektem napaści, pomocy wszelkimi dostępnymi mu środkami z zastosowaniem siły zbrojnej włącznie, w imię przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Równocześnie państwa-uczestnicy układu zobowiązują się nie brać udziału w jakiegokolwiek koalicjach lub sojuszach oraz nie zawierać żadnych porozumień, których cele są sprzeczne z celami zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Taki system europejski stworzyłby realne warunki bezpieczeństwa w Europie. Byłby on poważnym krokiem naprzód w tej ważnej sprawie i stworzyłby korzystniejsze warunki dla uregulowania problemu niemieckiego na zasadzie zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego, niezawisłego i demokratycznego. W takim wypadku usunięte zostałyby poważne przeszkody na drodze do zjednoczenia Niemiec, wywołane w ciągu ostatnich lat polityką remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz planami wciągnięcia ich do tak zwanej „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Utworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego z równoczesnym wycofaniem z Niemiec wojsk okupacyjnych i uzgodnionym ograniczeniem liczebności policji niemieckiej aż do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zapewniłoby neutralizację Niemiec, a tym samym zapobiegłoby wskrzeszeniu ogniska wojny w sercu Europy, do czego nieuchronnie prowadzi odrodzenie militarystyki niemieckiej. Zawarcie układu ogólnoeuropejskiego przyczyniłoby się niewątpliwie do rozwiązania również problemu austriackiego. Odpowiedzialność za nieuregulowanie tego problemu, wbrew twierdzeniom zawartym w nocie francuskiej, spada na rządy Francji, USA i Anglii, które uniemożliwiły na konferencji berlińskiej zawarcie traktatu państwowego z Austrią i nie zrezygnowały z planów wciągnięcia Austrii do swego ugrupowania militarnego.

Utworzony na zasadzie ogólnoeuropejskiego układu system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie odpowiadałby żywotnym interesom narodów i miałby decydujące znaczenie dla zmniejszenia napięcia międzynarodowego, ponieważ kraje europejskie jednoczyłyby wspólny cel przeciwstawienia się agresji oraz wspólne zobowiązanie przewidujące podejmowanie skutecznych kroków dla usunięcia tego rodzaju groźby oraz dla zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Utrzymanie i popieranie pokoju w Europie miałyby niewątpliwie niezwykle doniosłe znaczenie dla zachowania powszechnego pokoju i dla usunięcia groźby nowej wojny światowej.

Niebezpieczeństwo wojny wywołuje uzasadniony niepokój narodów Europy, które niedawno przeżyły drugą wojnę światową rozpętaną przez militarystów niemieckich. Narody Francji, Anglii, Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów Europy, których terytorium ogarnięte było pożogą wojenną, mogą realnie niż skutki wojny wyobrazić sobie okropne skutki nowej wojny. Niepokój narodów wiąże się przede wszystkim z niebezpieczeństwem użycia broni atomowej i wodorowej, zwłaszcza z uwagi na coraz większą siłę niszczyielską nowych rodzajów tej broni masowej zagłady. Trzeba równocześnie brać pod uwagę rozwój takich nowych rodzajów broni, jak broń rakietowa, której zasięg działania oblicza się na tysiące kilometrów, nie mówiąc już o tym, że kierowane pociski rakietowe z ładunkiem atomowym pod względem swej siły niszczącej nie dają się nawet porównać z pociskami „V”, którymi pod koniec drugiej wojny światowej skazywano na zagładę hitlerowcy usiłować zniszczyć niektóre znane na całym świecie ośrodki kultury i cywilizacji. W tych warunkach wyjątkowo do-

nosnego znaczenia nabiera zadanie osiągnięcia porozumienia międzynarodowego w sprawie bezwarunkowego zakazu broni atomowej i wodorowej oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych państw.

Wysiłki Związku Radzieckiego mają właśnie na celu rozwiązanie tego zadania. Świadczą o tym propozycje rządu radzieckiego w sprawie bezwarunkowego zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również propozycje w sprawie istotnej redukcji wszystkich zbrojeń i sił zbrojnych państw oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem odpowiednich uchwał. Świadczą o tym również ostatnia propozycja Związku Radzieckiego, aby państwa zobowiązały się bezwarunkowo, iż nie użyją broni atomowej i wodorowej. — Mogłoby to być ważnym krokiem naprzód na drodze do całkowitego wycofania ze zbrojeń broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady równocześnie z ustanowieniem ścisłej kontroli międzynarodowej.

Jak wiadomo, rząd francuski nie poparł tych propozycji Związku Radzieckiego. Stanowisko zajmowane przez rząd francuski w tej sprawie nie tylko nie świadczy o jakimkolwiek dążeniu do redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej i wodorowej, jak stwierdza nota rządu francuskiego z 7 maja, lecz wręcz przeciwnie, dowodzi, że rząd francuski przeciwstawia się wszelkim skutecznym krokom w tym kierunku.

Nota rządu francuskiego stwierdza, że porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji innych rodzajów zbrojeń możliwe jest jedynie pod warunkiem uprzedniego stworzenia „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania”. Jest rzeczą niewątpliwą, że „atmosfera bezpieczeństwa i zaufania” jest pozytywnym czynnikiem w dziele zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Nie można jednak nie podkreślić, że polityka Francji, jeśli chodzi o zakaz wykorzystania energii atomowej dla celów wojennych i o redukcji zbrojeń, jest sprzeczna z dążeniem do stworzenia „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania” z dążeniem do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Jak wiadomo polityka Francji zmierza do popierania kroków podejmowanych przez rząd USA w dziedzinie gromadzenia broni atomowej i wodorowej, będącej bronią agresji. Na użyciu tej broni oparte są wszystkie plany wojenne USA i broń ta ma zająć główne miejsce w arsenałach zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Taka polityka nie może przyczyniać się do stworzenia „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania”. Gromadzenie zapasów broni atomowej i wodorowej, któremu towarzyszą coraz to nowe pogroźki użycia tej broni, tworzenie baz wojskowych na obcych terytoriach, wyścig zbrojeń, montowanie agresywnych bloków militarnych pod flagą „stowarzyszenia państw ożywionych jedną myślą” — wszystko to nie może nie osłabiać zaufania międzynarodowego i nie wzmacniać napięcia w stosunkach międzynarodowych. Z drugiej strony sam fakt zakazu broni atomowej i podjęcie kroków w dziedzinie redukcji innych rodzajów zbrojeń nie mogłyby nie przyczynić się do wzmocnienia zaufania międzynarodowego i do stworzenia atmosfery bezpieczeństwa.

Tak samo sprzeczna z oświadczeniami o konieczności stworzenia „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania” jest uprawiana na szeroką skalę w USA kampania wzniecania nienawiści i wrogości między narodami oraz propaganda wojenna. Już w 1947 roku Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło jednomyślnie rezolucję potępiającą wszelką propagandę wojenną. Rezolucja ta zobowiązała rządy państw należących do ONZ do podjęcia kroków zmierzających do umocnienia przyjaznych stosunków między państwami i do rozpowszechniania informacji mającej na celu „wyrażenie niewątpliwiej woli pokoju, ożywiającej wszystkie narody”.

Mimo to, w USA nie tylko reakcyjna część prasy związana z określonymi kołami społecznymi, lecz również osoby zajmujące odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym biorą aktywny udział w tego rodzaju propagandzie.

Całkowicie sprzeczne z oświadczeniami o konieczności „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania” są nieustanne, wrogie wystąpienia polityków i przedstawicieli rządu USA przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W swych wystąpieniach nie cofają się oni przed wyzywaniem do kontynuowania i wzmagania dywersyjnej i terrorystycznej działalności w ZSRR i w krajach demokracji ludowej. Słychać też nawoływania do zerwania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim. Naruszając suwerenne prawa narodu chińskiego wywiera się brutalny nacisk na wiele państw, aby uniemożliwić Chińskiej Republice Ludowej zajęcie należnego jej prawnie miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jednocześnie na łamach prasy amerykańskiej propaguje się różne plany wykorzystania baz wojskowych w celu przygotowania napaści na Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową i kraje demokracji ludowej. Prasa otwarcie głosi, że wojskowe bazy lotnicze USA przeznaczone są do zniszczenia przemysłu Związku Radzieckiego. Podkreśla się w szczególności znaczenie takich baz lotniczych, z których, zgodnie z planami, jakie

knują dowódcy wojskowi USA, można dokonywać ataków atomowych — „na każdy główny obiekt w Rosji”. Należy podkreślić wojownicze oświadczenia szeregu wybitnych wojskowych amerykańskich, którzy nawołują do wysłania bombowców „na Moskwę i Pekin” i do zrzucaenia na te miasta bomb atomowych, aczkolwiek awanturniczy charakter całej tej propagandy i całej reklamy tych agresywnych planów jest oczywisty dla każdego trzeźwo myślącego człowieka.

W świetle powyższego w żaden sposób nie można traktować poważnie twierdzenia zawartego w nocie rządu Francji z dnia 7 maja, że dla zapewnienia sukcesu rokowańom w sprawie podjęcia kroków zmierzających do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, należy uprzednio stworzyć „atmosferę bezpieczeństwa i zaufania”.

Fakty świadczą, że koła rządzące Francji nie tylko nie czynią nic, aby stworzyć taką atmosferę, lecz działają w kierunku wręcz odwrotnym.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to jest rzeczą ważną zaznaczyć, że już w 1951 roku Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła „Ustawę o ochronie pokoju”. Zgodnie z zasadami pokojowej polityki radzieckiej, mającej na celu utrwalenie pokoju i przyjaznych stosunków między narodami, ustawa ta uznawa propagandę wojenną we wszelkiej formie za niezwykle ciężką zbrodnię przeciwko ludzkości i przewiduje postawienie w stan oskarżenia jako ciężkich przestępców kryminalnych osób winnych uprawiania propagandy wojennej.

Rząd radziecki stoi na straży interesów pokoju i współpracy międzynarodowej, dokładać wszelkich starań w celu urzeczywistnienia tych szczytnych celów.

Rząd radziecki z zadowoleniem stwierdza, że przedstawiony przez projekt układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie przyjęty został pozytywnie przez szereg państw w Europie i nie tylko w Europie. Nawet w tych krajach, w których oficjalne osobistości zajmują negatywne stanowisko wobec wspomnianego projektu — szeroka opinia publiczna coraz bardziej stanowczo domaga się zespolenia wysiłków państw europejskich w interesie zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Należy również wziąć pod uwagę, że nie wszystkie państwa europejskie wypowiedziały się na temat propozycji w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Przywiązując duże znaczenie do wszechstronnego omówienia tej sprawy dotyczącej żywotnych interesów narodów Europy, rząd radziecki uważa, że istnieje konieczność rozpatrzenia problemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie z udziałem możliwie jak najszerszej reprezentacji państw europejskich.

Wobec licznych wypowiedzi, jakie padły ostatnio, rząd radziecki uważa za celowe uzupełnić projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, nową propozycją współpracy w dziedzinie gospodarczej. Przewiduje się, że państwa uczestniczące w układzie zobowiążą się do podjęcia kroków zmierzających do rozszerzenia handlu i innych form współpracy gospodarczej między państwami, co zgodnie jest z żywotnymi interesami narodów i odpowiada celom utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Osiągnięte w Genewie w dniu 21 lipca porozumienie w sprawie Indochin jest jeszcze jednym dowodem, jak owocne są wysiłki zmierzające do unormowania stosunków międzynarodowych, do uregulowania najważniejszych problemów międzynarodowych, nie tylko w Azji lecz i w Europie. Konferencja w Genewie wykazała, że metoda rokowań między państwami zainteresowanymi w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego może dać pozytywne rezultaty.

Konferencja genewska wykazała, że metoda rokowań między zainteresowanymi państwami może w określonych warunkach doprowadzić do porozumień, odpowiadających interesom narodów, które dążą do pokoju i bezpieczeństwa.

Biorąc powyższe pod uwagę, rząd radziecki proponuje — w celu wymiany poglądów w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie — zwołanie w ciągu najbliższych miesięcy konferencji wszystkich państw europejskich pragnących wziąć w niej udział, jak również Stanów Zjednoczonych. Rząd radziecki uważa za rzecz pożądaną, aby Chińska Republika Ludowa wysłała na tę konferencję obserwatora.

Rozumie się samo przez się, że uczestnicy takiej konferencji mogliby nie tylko ustosunkować się do propozycji rządu radzieckiego, lecz również złożyć własne propozycje na temat utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Rząd radziecki skierował analogiczne noty do rządów USA i Anglii.

Konferencja genewska jest wielkim sukcesem narodów Indochin i narodu francuskiego

Skrót wywiadu wicepremiera
Wietnamskiej Republiki Demokratycznej
udzielonego przedstawicielowi PAP

GENEWA (PAP)

Wicepremier Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fam Wan-dong udzielił korespondentowi Polskiej Agencji Prasowej w Genewie, red. Henrykowi Zwirenowi, wywiadu. Poniżej podajemy treść pytań i odpowiedzi w obszernym skrócie.

PYTANIE: Jak ocenia delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej rezultaty konferencji genewskiej i jakie wnioski polityczne konferencja ta nasuwa?

ODPOWIEDZ: Jestem zdania, że konferencja genewska w sprawie Indochin zakończyła się sukcesem i spełniła nadzieje pokładane w niej przez wszystkie narody na świecie.

Konferencja genewska była wielkim zwycięstwem narodu francuskiego, który nie ustawał w walce przeciwko „brudnej wojnie” w Indochinach, w walce o przywrócenie przyjaznych, opartych na wzajemnym zaufaniu, stosunków między narodami Indochin a narodem francuskim.

Osiągnięte na konferencji sukcesy dowiodły, że obok Związku Radzieckiego, potężnego bastionu i awangardy sił pokoju — Chińska Republika Ludowa ze swymi 600 milionami mieszkańców kroczących drogą pokojowej budowy socjalizmu jest jednym z wielkich mocarstw.

PYTANIE: Jak należy uoczyć wysiłki na przyszłość i jakie pokonać przeszkody, aby zapewnić pokój w Azji południowo-wschodniej?

ODPOWIEDZ: Aby zachować i utrwalić pokój w Azji południowo-wschodniej, konieczne jest — moim zdaniem — co następuje:

1. zapewnić ściśle wykonanie przez wszystkie zainteresowane kraje warunków porozumienia, przede

wszystkim przez rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i rząd Republiki

Wysoki dygnitarz boński zgłosił się do władz NRD

Jak donosi agencja ADN, prezydent bońskiego „Urzędu ochrony konstytucji” (policja polityczna Adenauera) opuścił 20 lipca 1954 roku granice Berlina zachodniego i przybył do NRD. Przeprowadził on tu rozmowy z wyższymi władzami NRD, a następnie złożył przez radio oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Niemcy znajdują się w niebezpieczeństwie. Grozi im wieczne rozbięcie z powodu tarć między Wschodem a Zachodem. Konieczna jest demonstracyjna akcja, by wezwać wszystkich Niemców do walki o zjednoczenie kraju. Dlatego też w rocznicę puczu z 20 lipca (rocznica zamachu na Hitlera — red.) zdecydowałem się na stanowczy krok, aby nawiązać kontakt z Niemcami na Wschodzie.

Mam nadzieję, że w najbliższym czasie będę mógł przedstawić opinię publiczną moje poglądy i plany dotyczące zjednoczenia Niemiec.

francuskiej. Należy dołożyć starań w celu rozwiązania problemów militarnych i politycznych interesujących oba kraje, a zwłaszcza w celu przeprowadzenia powszechnych, wolnych i demokratycznych wyborów, zmierzających do zjednoczenia Wietnamu. Dlatego jest rzeczą do niesienia, aby oba rządy nawiązały i rozwijały bezpośrednie, ścisłe i serdeczne stosunki.

2. Należy nawiązać i rozwijać stosunki oparte na przyjaźni i współpracy między krajami Azji południowo-wschodniej na następujących zasadach, zawartych we wspólnej deklaracji chińsko-hinduskiej i chińsko-burmańskiej: wzajemne poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej, nieagresja, nieingerowanie w sprawy wewnętrzne drugiej strony, równość i obopólne korzyści, pokojowe współistnienie.

3. Pokojowa polityka Związku Radzieckiego jest podstawą pokoju zarówno w Azji południowo-wschodniej jak i na całym świecie.

Wreszcie jest rzeczą oczywistą, że pokój w Azji południowo-wschodniej jest nierozdzielnie związany z pokojem na całym świecie.

PYTANIE: Jakie są perspektywy i plany Wietnamskiej Republiki Demokratycznej dotyczące przyszłego rozwoju kraju?

ODPOWIEDZ: Po przerwanie działań wojennych, co powinno szybko doprowadzić do przywrócenia trwałego pokoju — przystępujemy do odbudowy naszego kraju spustoszonego długą wojną. Będziemy w jeszcze większym stopniu wprowadzali swobodę demokratyczną, rozwijali gospodarkę i kulturę, aby podnieść poziom życia materialnego i kulturalnego naszego narodu.

Aby cel ten osiągnąć, potrzebujemy życzliwości, poparcia i pomocy Chin Ludowych, Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Potrzebna nam jest ścisła współpraca z innymi narodami Azji południowo-wschodniej i całej Azji na zasadzie równości i korzyści wzajemnych. Jeśli chodzi o Francję, to pragniemy nawiązania przyjaznych stosunków zarówno ekonomicznych jak i kulturalnych.

Takie oto są w ogólnych zarysach perspektywy na przyszłość.

Kończąc pragnąłbym skorzystać ze sposobności i przekazać

narodowi polskiemu pozdrowienia i wyrazić przyjaźni od ludności Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, jak również najlepsze życzenia sukcesów w dziele budowy socjalizmu, któremu dzielny, wspaniały naród polski poświęca wszystkie swe siły.

Montujemy nowy typ maszyny rolniczej

GRUDZIĄDZ (PAP)

W Fabryce Narzędzi Rolniczych „Unia” w Grudziądzu przystąpiono do montażu prototypu nowego narzędzia rolniczego — „Wieloraku”. Jest to uniwersalny pielnik wielorzędowy o szerokości 3 m, spełniający rolę wycielacza, obsypnika, dołownika i znacznika.

Francja musi zacieśnić przyjazne i pokojowe stosunki z narodami Indochin

Premier Mendes-France złożył we francuskim Zgromadzeniu Narodowym po powrocie z Genewy sprawozdanie z przebiegu rokowań oraz przedstawił warunki, na jakich zawarto porozumienie o przerwaniu działań wojennych w Indochinach.

Charakteryzując warunki rozejmu w Wietnamie, Mendes-France zakomunikował, że wojska francuskie zostaną skoncentrowane w ciągu 300 dni na południu Wietnamu, zaś siły Wietnamskiej Armii Ludowej — na północy kraju.

Mendes-France zaznaczył, że jednym z wyników zakończenia wojny w Indochinach będzie „zaprzestanie dolarowej pomocy amerykańskiej”.

Po Mendes-France zabrali głos w dyskusji deputowani z ramienia partii prawicowych — de Benouville i generał Aumeran, którzy krytykowali porozumienie zawarte w Genewie, oświadczając, że poszczególne warunki „nie do przyjęcia”.

Charles Lussy (socjalista) i Gaston Palewski (gaullista) wyrazili się z uznaniem o działalności premiera francuskiego.

De Chambrun omówił perspektywy, jakie otwierają wyniki konferencji genewskiej przed Francją w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i politycznej.

W szczególności mówca stwierdził, że należy bezwzględnie kontynuować rokowania w celu pokojowego rozwiązania problemów europejskich. Genewa —

Rozkaz dowódcy naczelnego sił zbrojnych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej o wstrzymaniu ognia w Wietnamie

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podaje, powołując się na Wietnamską Agencję Prasową, że w dniu 23 bm. dowódca naczelnym Wietnamskiej Armii Ludowej, generał Wo Ngien-giap wydał rozkaz zaprzestania ognia w Wietnamie.

W związku z porozumieniem w sprawie przerwania działań wojennych w Wietnamie, osiągniętym na konferencji genewskiej — głosi rozkaz — wszystkie jednostki regularnej Wietnamskiej Armii Ludowej, oddziały wojsk nieregularnych oraz partyzanci powinni przerwać działania wojenne w następujących terminach:

W Wietnamie północnym — o godzinie 7 rano (według

czasu wietnamskiego) dnia 27 lipca 1954 roku.

W Wietnamie centralnym — o godzinie 7 rano dnia 1 sierpnia 1954 roku.

W Wietnamie południowym — o godzinie 7 rano dnia 11 sierpnia 1954 roku.

W radosną rocznicę

Do

Jego Ekscelencji

P. Aleksandra Zawadzkiego Przewodn. Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

w Warszawie

Z okazji radosnej rocznicy wyzwolenia narodowego Polski z wielką przyjemnością przekazuję Waszej Ekscelencji oraz rządowi i narodowi polskiemu najserdeczniejsze gratulacje od rządu i narodu Indii jak również ode mnie osobiście wraz z naszymi najlepszymi życzeniami pomyślności i powodzenia dla narodu polskiego.

Żywię nadzieję, że najbliższy rok przyniesie dalsze wzmocnienie więzów przyjaźni między naszymi dwoma krajami, które zbliżyła już dokonana w tym roku wymiana przedstawicielstw dyplomatycznych.

RAJENDRA PRASAD

Prezydent Indii

✱

Depesze z życzeniami z okazji X-lecia Polski Ludowej nadeszły również z Rumunii, Bułgarii, Koreańskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, Wietnamskiej Republiki Ludowej, Francji, Danii, Szwajcarii, Egiptu, Meksyku, Węgier, Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Iranu, USA, Belgii.

Pożar w Hongkongu

LONDYN (PAP)

Korespondent agencji Reutersa podaje z Hongkongu, że na przedmieściu Kaulun wybuchł pożar, który strawił kilka tysięcy domów. W płomieniach zginęło 9 osób, a przeszło 30 osób odniosło obrażenia. Ponad 30 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową.

24 GODZIN W KRAJU I NA ŚWIECIE

W wąwozie górskim, w pobliżu wsi Uba na rzece Mati (Albania środkowa) prowadzona jest budowa wielkiej elektrowni wodnej im. Envera Hodży.

✱

Wicepremier Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fam Wan-dong, który przewodniczył delegacji swego kraju na konferencję genewską, opuścił Genewę w dniu 24 bm.

✱

Delegacja Wszechwzrostkowego Towarzystwa Łączności Kultu ralnejszego z Zagranicą (WOKS), przebywająca w Polsce, wzięła udział w spotkaniu z aktywnym TPP-R. W czasie spotkania wiceprzewodniczący Zarządu Głównego, Stefan Matuszewski zapoznał członków delegacji z zadaniami i strukturą organizacyjną towarzystwa.

Przewodniczący Komitetu Sowińskiego A. Gundorow odwiedził Instytut Polsko-Radziecki, gdzie spotkał się z pracownikami naukowymi i zapoznał się z pracą instytutu.

Produkujemy kwas glutaminowy

Spółdzielnia Pracy im. Joliot-Curie w Łodzi produkuje nowy lek — kwas glutaminowy, który dotychczas był sprowadzany z zagranicy.

Kwas glutaminowy jest cennym środkiem stosowanym przy leczeniu zahamowań w rozwoju u dzieci oraz przy objawach zmęczenia umysłowego.

Wyprodukował Poznań

Pierwszy w Polsce agregat do mechanicznego wydobywania torfu

Załoga Poznańskiej Wytwórni Płeców „Polski Piec” zakończyła budowę prototypu pierwszego w Polsce agregatu do mechanicznego wydobywania torfu. Wydobywać on będzie do głębokości od 0,5 do 4 m od 28 do 40 m³ torfu na godzinę (robotnik osłaga w

ciągu 8 godzin zaledwie około 4 m³). Posuwający się na gąsienicach agregat wyglądem swoim przypomina pogłębiarkę, zaopatrzoną w kilkanaście poruszających się na taśmie transportera czerpaków. Wydobyty przez czerpak torf we drować będzie poprzez specjalne urządzenie do mieszarki, skąd po sprasowaniu dla wyciśnięcia wody wychodził będzie przez tzw. ustnik w formie cegiełek do dalszego suszenia.

Wykonany całkowicie z surowców krajowych, w tym częściowo z odpadów, agregat porusza się będzie przy pomocy napędu hydraulicznego i prądu elektrycznego, wytwarzanego we własnym zakresie przez wmontowane urządzenie.

Autorem projektu agregatu jest inż. Piskorowski z Centralnego Biura Konstrukcji Maszyn i Urządzeń Torfowych we Wrocławiu.

W tych dniach agregat zastosowany będzie do mechanicznego wydobywania torfu w okolicach Łeby, a w najbliższym czasie załoga Pozn. Wytwórni przystąpi do budowy dalszych 10 agregatów.

Br. L.

Wzajemna pomoc

WARSZAWA (PAP)

W lipcu br. odbyło się w Sofii posiedzenie V sesji Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Bułgarską Republiką Ludową.

Przyjęto nowe uchwały, na podstawie których Polska udzieli Bułgarii pomocy w dziedzinie rolnictwa, przemysłu lekkiego, górnictwa i przemysłu maszynowego.

Bułgaria natomiast udzieli Polsce pomocy w dziedzinie rolnictwa, przemysłu rolnospożywczego i gospodarki komunalnej.

Rozbieżności między krajami Beneluxu

HAGA (PAP)

Jak donosi dziennik „De Telegraaf”, na konferencji ministrów spraw zagranicznych, Belgii, Holandii i Luksemburga, która odbyła się

Amerykanie urządzają prowokacyjne manewry w Okinawie

PEKIN (PAP)

Jak podaje agencja Nowych Chin, jednocześnie z zawarciem porozumienia o rozejmie w Indochinach, Stany Zjednoczone przeprowadziły na Okinawie w dniach 20 i 21 bm. manewry z lądowaniem czołgów-amfibii.

W manewrach wzięły udział amerykańska marynarka wojenna, lotnictwo oraz siły lądowe i piechota morską.

✱

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi, że na Morzu Śródziemnym w pobliżu Malty odbywają się manewry okrętów wojennych sześciu krajów należących do bloku atlantyckiego.

Podczas ćwiczeń w ostrym strzelaniu trafiony został pociskami przepływający w pobliżu Malty norweski statek handlowy „Nordvard” o pojemności 5700 btr. Statek został silnie uszkodzony.

w Brukseli, ujawniły się poważne rozbieżności między tymi krajami. Belgia — pisze dziennik — żąda, aby dyskusja w parlamencie holenderskim nad projektem ustawy w sprawie utworzenia w Holandii przemysłu okrętowego została odroczone. Ministrowie holenderscy odrzucili to żądanie. Belgia ze swej strony postanowiła zaprzęścić importu holenderskiego mleka skondensowanego. Wskutek tych rozbieżności rokowania w sprawie sojuszu gospodarczego między wymienionymi wyżej trzema krajami do niczego nie doprowadziły. Rewizja projektu układu o sojuszu gospodarczym została odroczone.

„De Telegraaf” pisze dalej, że wielki belgijski koncern chemiczny „Solvay” występuje przeciwko tworzeniu przemysłu nawozów sztucznych w Holandii w obawie konkurencji.

Powódź dotarła do Jugosławii

Jak donosi agencja Reutersa z Belgradu, fala powodzi na Dunaju dotarła obecnie do Jugosławii. Na odcinku między miasteczkiem Bezdar a Nowym Sadem wody Dunaju zalały przeszło 10 tysięcy ha pól i ogrodów. Pod wodą znalazło się też częściowo miasto Osijek.



Chłopom podczas prac żniwnych pomagają ekipy z miasta. Do gromady Chojna (powiat Szamotuły) przyjechał zespół artystyczny z Wronki, który po pracy w polu urządził wieczór artystyczny dla mieszkańców gromady. Na zdjęciu wspólna zabawa na wolnym powietrzu.

4000 kg żywca ponad plan odstawili chłopcy z 4 gromad pow. wrzesińskiego

Wraz z meldunkami robotników o pełnej realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej, nadchodzą także wiadomości od spółdzielców i chłopów indywidualnych, którzy liczne podjęte zobowiązania wykonali w większości do dnia 22 bm. Zobowiązania te znacznie skróciły prace żniwne, przyspieszyły odstawę żywca i mleka, a w najbliższej przyszłości przyniosą przedterminową odstawę zboża.

Mimo niesprzyjającej pogody robotnicy rolni zatrudnieni w OZR — Gospodarstwo Pomocnicze ZBM nr 2 w Sulisławicach (pow. Kalisz) skosili 4 dni przed terminem żyto oraz zasiali w 100 proc. poplonu.

JUZ W LIPCU ODSTAWIĘ ZBOŻE

Pod hasłem: „Nie zmarnujemy ani jednego kłosa na polu spółdzielczym” — chłopcy ze Spółdzielni Produkcyjnej Kopanina (pow. Wągrowiec) podjęli dodatkowe zobowiązanie skosić zboże w 10 dniach na obszarze 180 ha, oraz odstawić je zaraz po wymieleniu do punktu skupu.

Już w lipcu chłopcy z gromady Sroczewo (pow. Śrem) wywiążą się z odstawy zboża. W 100 proc. odstawili zboże w sierpniu postanowili chłopcy z gminy Godziesz (pow. Kalisz). Przedterminowo wywiążą się z odstawy zbóż chłopcy z gromady Stary Folwark (pow. Nowy Tomysl). Wezwali oni do współzawodnictwa na tym odcinku sąsiednią gromadę — Zachodźko.

Do dnia 10 sierpnia br. wykonane będzie zobowiązanie chłopów z gromady Oporowo (pow. Leszno), którzy postanowili do tego dnia wywiązać się całkowicie z obowiązkowych dostaw zboża. Do współzawodnictwa wezwali wszystkie gromady pow. leszczyńskiego.

WYWIĄZALI SIĘ Z OD- STAWY ŻYWCA

Jeszcze przed Świętem Lipcowym chłopcy z gromad: Gra-

26 kółek miczurinowskich w powiecie kaliskim

Powiat kaliski szeroko propaguje u siebie upowszechnienie wiedzy rolniczej. Prowadzi się tu akcję doświadczałości, propagując różnego rodzaju uprawy. W spółdzielniach produkcyjnych założono 43 poletka doświadczalne, w gromadach indywidualnych — 167. Istnieje 26 kółek miczurinowskich na wsi, z których 28 — prowadzą szkoły podstawowe.

Akcja doświadczałości objęto 14 spółdzielni produkcyjnych, 74 gromady indywidualne, 7 szkół podstawowych, 4 koła miczurinowskie, Technikum Budowlane w Liskowie, Gospodarstwo Nasienniczo-Szkółkarskie i PGR: Petryki oraz Złotniki Wielkie. W gospodarstwach PGR np. sadzi się lubin pastewny wprost w żyto z początkiem maja jako śródplon. Daje to bardzo dobre wyniki. Także w indywidualnym gospodarstwie Kazimierza Kozłowskiego w gromadzie Podzborów, gminy Kamień na 25 arach zastosowano podobną metodę i stwierdzono bardzo ładne wyniki. (ten)

E. Walkowiak
korespondent

Jerzy Męczyński

kier. Oddz. Kultury
Prez. PRN w Kole

Ziemia niegdyś niczyja

„Nieszczęściem” dawnej „mi kolskiej” było jej graniczne położenie: przyłączano powiat kolski do różnych województw, zmniejszano lub zwiększano jego granice. Niski był tu poziom rolnictwa, a że ziemia niezbyt urodzajna — więc i nędza panowała na wsi; brak większych zakładów przemysłowych był przyczyną bezrobocia.

Obszarnicy, właściciele Powiercia, Ożorzyna czy Krzewaty, stanowili w powiecie grupę, która w ścisłej współpracy z sanacyjnymi starostami wypełniała gorliwie zarządzenia Składowskiego, czy ówczesnego wojewody łódzkiego — Hauke-Nowaka. Żyjąc dostatnio (przeważnie „na kredyt”), nie zwracali oni uwagi na pogrążone w biedzie chłopstwo.

Nikt nie chciał troszczyć się o „ziemię niczyją”, taką nazwę nosił powiat kolski przed wojną.

Styczniowe popołudnie w 1945 roku zmieniło gruntownie życie powiatu kolskiego. 18.368 ha byłej obszarniczej ziemi przeszło w ręce 2.642 prawowitych właścicieli — chłopów. W miejsce 40 szkół o jednym nauczycielu powstały 52 szkoły o pełnym zakresie 7 klas szkoły podstawowej.

842 stałych czytelników

Biblioteki gminne mają za najbliższe zadanie objąć działalnością większość mieszkańców swej gminy.

Jako pierwsza zadanie to wykonała gminna biblioteka w Damasławku (powiat Wągrowiec). W rocznym planie miała zdobyć 840 czytelników, a w ostatnich dniach zapisał się 842 czytelnik.

Na drugim miejscu jest gminna biblioteka Wągrowiec Północ, która posiada także ponad 800 stałych czytelników. (kdw)



Motocykliści wronieckiej Spółni, choć rozpoczęli swą działalność niedawno, mają już na swoim koncie zanotowanych kilkanaście udanych imprez sportowych. Wzięli oni również udział w pochodzie podczas uroczystości z okazji X-lecia Polski Ludowej.

Na zdjęciu motocykliści na chwilę przed wyruszeniem na trasę.

Listy zostawione „po drodze”

Zle pracuje Agencja Poczto wa w Wągrowie (pow. Oborniki). Naczelnik i listonosze tej placówki wykazują wręcz lekceważący stosunek do pracy. Listy i czasopisma dostarczane są z dużym opóźnieniem lub nie dochodzą wcale. Zależy to od dobrej woli listonosza. Tak np. ostatnio listonosz — ob. Sroka nie dostarczył listu poleconego do rąk adresata, pozostawiając go „po drodze” u kogoś innego. Ob. Sroka uważa widocznie, że nie warto jeździć 100 m dalej z jednym listem.

Odpowiednie czynniki powinny zainteresować się dziwnymi metodami pracy poczty w Wągrowie.

E. Walkowiak
korespondent

Jeśli Czytelniku, znasz Kolo przedwojenne i zajrzysz do niego teraz, po dziesięciu latach naszej władzy ludowej — rzuci ci się w oczy pierwsza zmiana: ze skrzyżowania ulic Toruńskiej i Sienkiewicza zginęły grupy wychudłych i obszarpanych „ludzi zbędnych” za sanacji — bezrobotnych, dla których nie było pracy. A jeśli wyjedziesz wygodnymi autobusami do Lubstowa lub Kościelca — w byłych pałacach obszarników zastaniesz tłumy dzieci, odpoczywających na kolanach. Parę kilometrów na wschód od Kola, w Kłodawie, gdzie jeszcze przed 8 laty rozciągły się szczerze pola — wreszcie nad rozbudową kombinatu chemicznego „Sól—Potas”. Wśród budowniczych kombinatu, czy osiedla mieszkaniowego ujrzyś dawniejszych „ludzi zbędnych” sanacji.

Babiak, Izbica Kujawska, Kłodawa, Dęby Szlacheckie, Trzęsniewo, Dąbrowa, Tarńówko, szczycą się nowymi szkołami, w końcówce są fałszywe budynki pozostają dalsze szkoły w Ruskowie, Grzegorzewie i Korzeczniku. Zdziwiliby się dziś wielu mieszkańców Kola, gdyby im przypomnieć, że za sanacji z jedynej w powiecie szkoły średniej „Oświata” wychodziło co roku przeciętnie 15 abiturientów: przeciętnie obecnie w powiecie kolskim corocznie mury 4 szkół licealnych i 4 zawodowych opuszcza ponad 450 absolwentów!

Podnosi się wyraźnie stopa życiowa chłopów kolskich, którzy tylko w ostatnich 4 latach zakupili na swe potrzeby artykułów za ponad 120 milionów zł. Ziemia pozostała w powiecie ta sama, nie nadzwyczajna, ale zmienił się jej właściciel, coraz szerzej stosujący nowoczesne zabiegi i metody agro- i zootechniczne. Coraz więcej rolników docenia wyższość gospodarki zespołowej i zakłada spółdzielnie produkcyjne, których obecnie istnieje w powiecie 21.

Z dumą mówią chłopcy o takich spółdzielniach, jak: Wenerowicz, czy Wicherzyński z Zawadki, Piekarski z Ożorzyna lub Szerwiński z Karszewa — wzorowych rolników. Przewodzący w powiecie indywidualni rolnicy: Kraśko z Grabiny, Dymiński z Gaju, Zofia Ogrodowczyk z Makolna lub Budniakowa z Nowin Bogusławskich — to równocześnie przodownicy czytelnictwa.

Oświata płynie stale wzbierającym strumieniem na wieś kolską przez 99 punktów bibliotecznych, 11 bibliotek gminnych i 3 miejskie, już teraz mających blisko 9,5 tysięcy stałych czytelników. Zdobycie wiedzy o świecie ułatwia 2.150 głośników radiowych w 18 gromadach oraz 1.400 odbiorników lampowych, te ostatnie, łączące w sobie dawną „ziemię niczyją” ze światem, dzięki zelektryfikowaniu 16 gromad. Osiągnięcie to, może niezbyt imponujące w liczbach, jest szczególnie istotne, bowiem na krótko przed wrześniem 1939 roku w powiecie kolskim niepodzielnie panowała kopcąca lampa naftowa...

Ponad 50 tys. gospodyń wiejskich woj. poznańskiego bierze udział w konkursie hodowlanym. Pierwsza lustracja konkursowa wykazała, że w wielu gromadach, dzięki staraniom kobiet, zwiększyło się po ważnie pogłowie bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu.

W gromadzie Wilczyna, powiat Konin, uczestniczki konkursu hodowlanego zwiększyły pogłowie trzody chlewnej o 16 sztuk, owiec o 10, cieliczek o 4, a drobiu o 140 sztuk. Jeszcze wyższe osiągnięcia mają kobiety z gromad: Glinisko i Bieżyn w pow. Kościan. W gromadzie Glinisko pogłowie zwierząt zwiększyło się o 81 sztuk, a drobiu o 354. (x)

Rozmowy z inżynierem

Zanim ruszy młocarnia

na młocarnię może ulec uszkodzeniu. Gdy ustalimy więc miejsce, które powodem nieźrówno- ważenia bębna, podkładamy po przeciwnej stronie pod nakrętki śrub mocujących listwy bębna — ciężkie podkładki, które równoważą nam bęben. Jednocześnie trzeba sprawdzić, czy listwy karbowane założone są prawidłowo. Mianowicie, czy sąsiednie listwy mają karby skierowane w przeciwną stronę.

— Zdaje się, inżynierze, ważne jest dla omłotów ustawienie klepska względem listew bębna?

— Słuszne. Klepsko trzeba ustawić w ten sposób, by przy wlocie szczelina była większa niż przy wylocie. Śruby regulacyjne umożliwiają nam takie ustawienie. A jak sprawdzić wielkość szczeliny omłotowej (czyli odległość listew klepska od listew bębna)? To nie trudnego: służą do tego kontrolne otwory w ścianie młocarni — na przeciwko wlotu klepska, środkowej listwy i wylotu. Zanotujcie teraz rozmiary szczeliny przy omłocie różnych roślin (trzeba brać pod uwagę wilgotność i zachwaszczenie zboża): dla żyta, pszenicy i jęczmienia wloty powinny wynosić 20—30 milimetrów, wyloty zaś 5—8 mm. Dla owsa wlot — 20—25 mm, wylot 4—8 mm.

— Już zapisałem.

— Rzecz jasna, jakości omłotów uzależniona jest także od

Nowe przepisy ŁOWIECKIE

Zgodnie z ogłoszonym w roku ub. dekretem o nowym prawie łowieckim, cały kraj został już podzielony na nowe obwody łowieckie, których wielkość oraz naturalne granice pozwoliła na prowadzenie bardziej racjonalnej gospodarki hodowlanej. Dekret zmienia również organizację Polskiego Związku Łowieckiego, tworząc z poszczególnych kół łowieckich terenowe ogniska PZŁ, w pełni odpowiedzialne za prowadzoną na swych terenach gospodarkę. Nadto nad pracą ogniw sprawują wojewódzkie rady łowieckie.

Nowe przepisy prawa łowieckiego naberają specjalnego znaczenia wobec tego, iż łowiectwo objęte zostało narodowym planem gospodarczym. W tej sytuacji przepisy, dotyczące hodowli, planowego odstrzału oraz stałego podnoszenia stanu zwierzyny, muszą być przez myślników szczególnie ściśle przestrzegane.

Wojewódzka Rada Łowiecka prowadzi także wstępne prace przy zakładaniu ośrodka hodowlanego drobnej zwierzyny w gminie Czempin w pow. Kościan. Ośrodek ten otrzyma z Kamienia Biernatek jeszcze w br. 50 sztuk bażantów. (x)

Szmeru Wielkopolski

Wystrzał w powietrze

PYTANIE: Dlaczego wywieziona na terenie Parowozowni Osob. w Poznaniu bliskawica: „Maszyniści parowozów serii Pt—47, Okol, OKL, 01—48 — czekamy na podjęcie zobowiązań” — nie przyniosła właściwego oddźwięku?

ODPOWIEDZ: Bo rada zakładowa przy Parowozowni Osob. w Poznaniu, która przygotowała „Bliskawicę”, zapomniała o drobnej rzeczy, mianowicie o tym, że z wymienionych serii jeden parowóz znajduje się w Krzyżu, drugi w Pile, trzy inne w Bydgoszczy, czyli, że ich zalogi najprawdopodobniej wcale nie dowiedzą się o treści bliskawicy.

Jednym słowem — wyszedł w powietrze.

(wg koresp. E. S.)

Podziękowanie

Zaloga Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Obornikach składa serdeczne podziękowanie ob. T. Wiórkowi za to, że udzielił pomocy pracownikom udającym się służbowo do Mur. Gołębki i Owińska w celu wykonania koniecznych remontów. Kolega Ignacy Wiórek prosił o kontynuowanie tej pozytywnej działalności z uwagi na fakt, że MPKB odczuwa chroniczny brak pieniędzy na delegacje służbowe.

(wg koresp. W. S.)

— Tak, tak. I jeżeli nie ustalić prawidłowego obrotów bębna, wytrząsacz nie będzie dobrze bierał słomy (gdy obroty będą za wolne), a i strąty na ziarnie być mogą (gdy obroty będą za szybkie). W ogóle ważny jest każdy szczegół: na przykład przy wytrząsaczach Klawiszowych trzeba sprawdzić, czy klawisze nie ocierają się o siebie w czasie ruchu, albo o ścianę maszyn, sprawdzić trzeba łożyska, sprężyny drewniane i ich zamocowanie.

— To i do skrzyni sitowej zajrzeć nie zawadzi.

— A jakże. Musicie dokładnie zbadać ruch skrzyni sitowej pierwszego i drugiego czyszczenia, musicie zbadać czy są one szczelne, żeby nie było strat na ziarnie. Oczywiście, ważne jest później dobranie właściwych sit i uregulowanie szybkości przepływu strumienia powietrza. Na koniec powinniście sprawdzić inne urządzenia, jak wentylatory, podnośnik czepakowy, kłopotnik-zubownik, bęben sortujący. Trzeba wreszcie podokreślić wszystkie śruby i nasmarować maszynę.

— No, inżynierze, to już chyba wszystko!

— Jeszcze nie; zapamiętajcie także, że dla uniknięcia pożaru silnik spalinowy napędzający młocarnię, trzeba ustawić w odległości 6—8 m od maszyn. Lokomobila powinna stać jeszcze dalej: 10—12 metrów od młocarni. I na ostatek jeszcze jedno: aby wszystkie urządzenia młocarni działały właściwie — należy ustawić ramię młocarni dług poziomym. No, życze wam jak najpomyślniejszych omłotów!

listy i odpowiadamy

Listy radosne

W wakacje w całej pełni. Ty-
sące dzieci spędza je na
kolonjach. O swych no-
wych wrażeniach i przygo-
dach dzieci chętnie opowia-
dają. Radosne listy z kolonii
nadszły również do naszej
redakcji.

Urszula Roszkówna, ucze-
nica Liceum Ogólnokształcą-
cego w Gostyniu, pisze do
nas z obozu dla aktywu ZMP
w Czarnkowie: „Miejscowość,
w której znajdujemy się, jest
malownicza i wakacje spędza-
my bardzo przyjemnie... Czas
na obozie mija szybko. Nasz
plan obozowy wypełniają tak
żę spotkania z młodzieżą i
wielozory artystyczne na
wsiach.”

„Grupa III, w której je-
stem, postanowiła w związku
z X-leciem Polski Ludowej
przepracować przy żniwach
300 roboczo-godzin i w kon-

kursie czystości zająć I miej-
sce.”

„Korzystając z okazji —
kończy Urszula swój list —
chcę również za pośrednie-
stwem gazety przesłać pozdro-
wienia rodzinie oraz grupie
nauczycielskiej mojej szko-
ły, a także pracownikom Za-
rządu Powiatowego ZMP w
Gostyniu.”

Drużyna kolonijna Szkoły
nr 16 w Taczanowie melduje
nam w swym liście o pod-
jęciu zobowiązań dla uczce-
nia 10-lecia Polski Ludowej.
Harcerze donoszą także: „Na-
wiązaliśmy kontakt z tutej-
szym kołem ZMP, zorganizowa-
liśmy douczanie dzieci
wiejskich, słabszych w nauce,
zorganizujemy pomoc dla tu-
tejszej biblioteki, przygotuje-
my 4 zespoły artystyczne...”

Listów podobnych jest co-
raz więcej. (rb)

Odpowiadamy Czytelnikom

Ulatowski — Poznań. — W
III kwartale br. zostanie upo-
rządkowany teren przy placu
Młodej Gwardii. (1490)

Ob. Rymaszewska, Poznań.
Poruszone przez Panią pro-
blem sprzedaży pojedynczych
kolek wykorzystujemy jako
projekt lepszego zaopatrzenia.
Wyjaśniamy jednocześnie, że
MHD prowadzi sprzedaż po-
jedynczych części garderoby
damskiej. Brak tylko jedwab-
nych koszulek mniejszych
rozmiarów. Prosimy o poda-
nie adresu wspomnianego
sklepu. (1749)

Walenty Górka, Jarocin. —
Jak się dowiadujemy, sprawę
wniosku załatwił Prez. PRN
po myśli Pana. Przy ostatecz-
nym rozrachunku odmówił
Pan jednak swego podpisu. (1806)

Sylwester Zdrajewski Po-
znań. — Ob. M. zobowiązał
się do dnia 1 sierpnia br.
przekazać zmagazynowany
złom Spółdzielni Pracy „Zbie-
racz”. (1481)

Zbigniew Nowicki, Poznań.
Naprawa obuwia z gumowy-
mi spodami zajmuje się na
terenie Poznania trzy punkty
usługowe: ul. Armii Czerw-
nej 23, ul. Dąbrowskiego 24
oraz ul. Dąbrowskiego 3. (1484)

Szamotulanki. — Kursy go-
spodarstwa domowego oraz
kroju i szycia organizować
będzie od września Liga Ko-
biet. Prosimy się wówczas do

nas zgłosić, a udzielimy bli-
szych informacji. (1743)

Zakrzewska, Zielona Góra.
Kursy księgowości podstawo-
wej i dla zaawansowanych
prowadzi w Poznaniu Zakład
Wiedzy Handlowej, ul. Zwie-
rzyńska 13. (1696)

Ostrowska, Wilkowo. — Sa-
siadowi wolno na własnym
terenie wyłożyć trzcinę, na-
tomiaś Pani, chcąc uniknąć
szkody, winna trzymać kury
za ogrodzeniem, aby nie mo-
gły przedostać się na pole
sąsiada. (1809)

M. M., Poznań. — Nie mo-
żemy dać Pani odpowiedź,
gdzienie nie znamy szczegółów
całej sprawy. Radzimy zwró-
cić się osobiście do naszego
radcy prawnego, który przy-
muje w poniedziałki i czwart-
ki od godz. 17.15 do g. 19.15.
(1807)

Stanisław Dziatkowski —
Znin. — Książkę A. Fiedlera
pt. „Wyspa Robinsona” może
Pan otrzymać w księgarniach
Domu Książki. (1798)

Roman Tyczanowski — Go-
rzów. — Po przepracowaniu
1 roku, pracownikowi umy-
słowemu należy się 30 dni ur-
lopu wypoczynkowego. Jeżeli
zatem zaangażowany Pana
jako pracownika umysłowego
— powinien Pan otrzymać 30-
dniowy urlop. (1803)

Pacjent szpitala w Środzlu.
Zarzuty Pana okazały się nie-
ślusne. W szpitalu jest czy-
sto, opieka nad pacjentami
dobra, a lekarstwa otrzymują
pacjenci bezpłatnie. (1533)

Już w sierpniu spotkamy się na wielkiej rewii wynalazków we Wrocławiu

(Korespondencja własna)

Mimo że upłynęło już sześć lat od zamknięcia im-
ponującej Wystawy Ziemi Odzyskanych, ci wszyscy,
którzy ją zwiedzili, zachowali w pamięci jej rozmach,
ciekawą ekspozycję. Wielu z nas pamięta stuszcio-
metrowej wysokości iglicę, która królowała nad całą
wystawą. Stoi ona do dziś, przypominając przecho-
dnie minione dni.

Nie trudno zauważyć, że na terenach WZO „coś” się
znów robi. Przygotowuje się tutaj nową wystawę.
wystawę, jakiej jeszcze nie było — Krajową Wystawę
Wynalazczości i Postępu Technicznego.

W wystawie, której otwar-
cie nastąpi 8 sierpnia, weźmą
udział 24 ministerstwa. Z
dnia na dzień wzrasta tempo
pracy przy remoncie pawilo-
nów i budowie nowych. Osta-
tnio do pracy przystąpiły już
ekipy dekoratorskie. W pawi-
lonach ustawia się ekspozy-
ty.

Celem wystawy jest przede
wszystkim zobrazowanie na
konkretnych przykładach wy-
ników rozwijającego się ru-
chu racjonalizatorskiego w
Polsce. Jak wielkie zakreśla
on ramy, niech posłuży na-
stępujący przykład:

W przedsiębiorstwach Mi-
nisterstwa Przemysłu Lekkie-
go w roku 1953 zgłoszono
18 510 pomysłów racjonaliza-
torskich, z których wykorzy-
stano 11 624. Zastosowanie
ich przyniosło państwu
126 351 000 zł oszczędności.

W sierpniu odbędzie się we
Wrocławiu dwie wielkie na-
rady. Jedną czołowych ra-
cjonalizatorów, drugą „kole-
sowców”. Celem narad będzie
przeniesienie doświadczeń z
jednych zakładów na drugie.
Rozpowszechnienie produk-
cyjnych metod pracy wpłynie na
podniesienie wzrostu produk-
cji, poważnie obniży koszty
własne, podniesie jakość pro-
dukowanych towarów, pod-
niesie zarobki robotnika. Na
wystawie zobaczymy około
5000 różnych eksponatów o-
raz szereg ciekawych plansz i
wykresów obrazujących
nasz dorobek w ostatnich
latach.

Wśród eksponatów znaj-
dą się m. in. najnowsze, polskiej
konstrukcji aparaty projek-
cyjne. Przemysł teletechnicz-
ny wystawi aparaty telewizyj-

ne. Zobaczymy tu również
prototyp samochodu wysięgo
wego, autobusy, ciągniki rolni-
ce.

W trosce o zwierzęta

Prace budowlane, prowadzone
przy nowej lecznicy zwierzęcej
w Pleszewie (pow. Jarocin) po-
stałyby na przód. Wykonano już
dach a obecnie wykańcza się
podłogi oraz zakłada kanalizację.
Budowlane Przedsiębiorstwo Po-
wiatowe w Ostrowie, które pro-
wadzi prace przy tej budowie,
zobowiązało się oddać ją do użyt-
ku w końcu sierpnia br.

Nowa lecznica pleszewska za-
opatrzona będzie w najnowsze
urządzenia: salę operacyjną i am-
bulatorium. Z pomocy jej korzy-
stać będą trzy gminy: Pleszew,
Czermin, Gołuchów, dwa zespó-
ły PGR: Chocicza, Marszew i o-
koliczne spółdzielnie produkcyj-
ne. (ten)

Teatry

OPERA — g. 19 „Zaba-
wa w Lipinach” i
„Z chłopów król” balet

Teatry — nieczynne

Kino

APOLLO — remont

BAŁTYK — g. 14.30,
18.30, 19.30 i 20.30
„Przygoda na Ma-
riensztacie” (polski
od lat 7)

MUZA — g. 11, 16, 18
i 20 „Taksówka nr
3886” (franc. — od l.
18)

RIALTO — g. 16, 18 i
20 „Dzielnica cudów”
(franc. — od lat 7)

WARTA — g. 14 do 20
— „Spotkanie piłka-
rzy ZSRR — Czecho-
słowacy”

JUNAK — g. 16, 18 i 20
„Nie ma pokoju pod

szybowiec „Jaskółka”, na któ-
rym nasi piloci szybowcowi
odnieśli wspaniałe sukcesy
na Międzynarodowych Zawo-
dach Szybowcowych w Lesz-
nie, zradiofonizowany wagon
restauracyjny oraz specja-
lne wagony do zakładania to-
rów kolejowych.

Prawdziwą atrakcją Wysta-
wy staną się pokazy Mini-
sterstwa Żeglugi, a mianowicie
pokaz pracy nurka w spe-
cjalnym basenie, cienie me-
talu pod wodą, przy pomocy
palnika acetylenowego, wydo-
bywanie miniatur wraków.
Na terenach wystawo-
wych „A” zbudowana zosta-
nie dwunastometrowej wyso-
kości latarnia morska, która
swym światłem oświetli plac
rozrywkowy. Ministerstwo
Rolno-Spożywcze zademon-
struje pokaz wyrobu lodu
sztucznego, doskonałych pier-
ników i wyrobów papierosów, Mi-
nisterstwo PGR — hodowlę
nutril.

Dla dzieci zostanie otwar-
te „Wesołe miasteczko”. Dla
wyścigowców uruchomi
się również komunikacja wo-
dna. Na terenach wystawo-
wych czynny będzie punkt
„Orbis”.

JANUSZ ZEŁEZIK

CO GDZIE KIEDY

oliwkami” (włoski —
od lat 18)

LETNIE — g. 15, 17 i
19 — „Jutro będzie
się wszędzie tańczyć”
(czeski — od lat 7)

KINO W PARKU IM.
STALINA — g. 21 —
„Tosca” (franc. — od
lat 18)

PIAST — g. 18 i 20 —
„Mały parzyant” —
(czeski — od lat 7)

FOTOPLASTIKON, ul.
Armii Czerwonej 53
— g. 10-22 „Perla
Ziem Zachodnich”

CYRK NR 3, plac przy
ul. Ratajczaka — g.
19.15

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości:

5.05, 6, 7, 7.50, 12.04,
14, 17.30, 18.15, 21.30,
i 23.55

Musyka:
5.25, 6.15, 6.37, 7.15 i
8 — muzyka poranna,
12.10 — pieśni komp.
polskich, 12.25 — pol-
skie melodie ludowe,
13.15 — gra ork. De-
bicha, 14.10 — melo-
die operetkowe, 15.15
utwory skrzypcowe
w wyk. Zdzisława
Jahnke, 15.30 — kon-
cert rozrywkowy, —
16.15 — na fali melo-
dii, 17.40 — wielko-
polscy artyści i uo-
wi, 18 — radziecka
muzyka rozrywkowa
18.20 — koncert, 19.45
kompozytor tygodnia
— Ludomir Różycki,
21.15 — pieśni komp.

Wydawnictwa

L. WUDZKI — „W WALCE”.
Wyd. „Książka i Wiedza”. 1954.

Jest to trzeci tom cyklu po-
wiesciowego, zatytułowanego:
„Jutro będzie lepiej”. Autor w
dwóch poprzednich częściach
„Dzieciństwo” — 1951 i „Echa
października” — 1953 dał szeroki
obraz krzywd doznawanych
przez klasę robotniczą, zarówno
z rąk caratu (I tom), jak i w o-
kresie pierwszej wojny imperia-
listycznej i napaści faszystowskiej
na Związek Radziecki (II tom).
Tom III mówi o dalszych losach
bohatera powieści — Janka Za-
klickiego, dojrzałego i doświadczonego
i zdobywającego coraz wyższą
świadomość klasową.

J. LAM — „GŁOWY DO POZIO-
TY”. Wyd. Biblioteka Naro-
dowa — 1954 r.

Inicjatywa wydawnicza podję-
ta przez Bibliotekę Narodową,
oddająca w ręce czytelnika wy-
bór opracowane teksty satyry
polskiej, jest godna pochwały.
„Głowy do pozioły” są powieścią
satyryczną postępowego pisarza
polskiego z II połowy XIX w.
Świetny znawca społecznych sto-
sunków galicyjskich bystry ob-
serwator, wspaniały opowiadacz
anegdot i ułamy stylizacji, zapo-
znaje czytelnika z szeregiem nie-
zwykle ciekawych sytuacji i pla-
stycznych typów, w których prze-
glądają się społeczne i gospodar-
cze stosunki tej zapóźnionej do
niedawna w ekonomicznym roz-
woju dzielnicy kraju.

BYRON — „WIERZYE I POE-
MATY” (tom I z 4-tomowego
wyboru dzieł, tłum. z angiels-
kiego. Wyd. PIW — 1954 r.

Jest to pierwszy w języku pol-
skim na tak dużą skalę zakrojony
przegląd twórczości epickiej,
lirycznej i satyrycznej wielkiego
poety angielskiego romantyzmu.

polskich, 21.50 — mu-
zyka taneczna, 22.40
wieczorna audycja
kameralna.

Audycje inne:

5.10, 12.45 i 13 — dla
wsi, 8.30 — dla dzieci
starszych, 17 — dla
dzieci aud. słowno-
muzyczna, 18.10 —
przegląd prasy sto-
15 — korespondencja
z zagranicy, 18 aud.
literacka, 18.35 — fe-
leton wtorkowy, —
17.50 — w pracow-
niach naszych uczo-
nych, 19 — muzyka
i aktualności, 19.25
trup w obłokach, czyli
dzieje maszyn latają-
cej, 20.30 aktualny re-
portaż krajowy, 20.45
5:0 dla młodości, —
22.20 — „Las” — odc.
pow. H. Boguszew-
skiej i J. Kornackie-
go.

Sport:
21.45 — wiadomości

Pracownicy poszukiwani

Piekarzy kwalifikowanych zatrudnimy na sta-
nowiska kierowników piekarni i czeladników.
Warunki pracy w/g układu zbiorowego. Zgło-
szenia kierować: Wojewódzki Związek Gmin-
nych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Szcze-
cin, ul. Dworcowa 2. K1760

Księgowych - bilansistów, samodzielnych księ-
gowych, kontystów oraz pracowników finan-
sowych zaangażuje natychmiast PPD i UR
„Odra” w Świnoujściu. Wynagrodzenie w/g
siatki plac dla pracowników finansowo-księ-
gowych. Pisemne zgłoszenia nadsyłać na
adres: PPD i UR „Odra” w Świnoujściu —
Główny Księgowy. K1758

Kelnerów(ki), kuchmistrza, sprzedawców lo-
dów zatrudnią zaraz Poznańskie Kolejowe Za-
kłady Gastronomiczne — Dworzec Główny,
pok. 12. K1781

2 pracowników umysłowych na stanowiska st.
referenta planowania oraz st. ref. pracy i pracy
przyjmujemy. Zgłoszenia należy kierować: Po-
znańska Chemiczna Spółdzielnia Pracy Po-
znań - Antoninek, ul. Goryśława — referat
kadr. K1783

Inżynierów, techników wysokokwalifikowa-
nych w budownictwie mieszkaniowym zatrudni
Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego w
Poznaniu, pl. Wolności 14 — Dział Personalny.
K1828

Kierownika sekcji księgowości ze znajomością
BPK zatrudni natychmiast PZGS Oborniki
Wlkp. Zgłoszenia osobiste w PZGS Oborniki,
ul. Gen. Świerczewskiego 49. K1791

2 cieśli, mistrza budowlanego, robotników i
murarzy zatrudni zaraz Spółdzielnia Mieszka-
niowa - Budowlana, Poznań - Szczepankowo.
Zgłoszenia Poznań, ul. Skryta 1. K1794

St. księgowego o wysokich kwalifikacjach ja-
ko inwentaryzatora zatrudni Wojewódzkie
Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hur-
townia w Poznaniu. Zgłoszenia w Sekcji Kadr,
pl. Wolności 4 — II p. pokój 20. K1809

Krem NIVEA

dla każdej cery
— przy każdej okazji

K 188

Parcele budowlane

Jarocin - Tumidej
1300 do 1700 m²

SPRZEDAMY

Oferty z podaniem ceny
za m². Oferty Biuro Ogło-
szeń Poznań, Świerczew-
skiego 3, dla K1777

Nieruchomości

Kamienica — wille — par-
cele — domki w różnych
dzielnicach polecam — po-
szukuje. Nowak, Poznań
Czerwone Armii 26, tel.
294012

Parcele — domki — wille —
kamienice kupno — sprze-
daz załatwia solidnie —
„UNION” Poznań, Nowowiejs-
kiego 9 294756

Parcele 1100 m² w Zabiko-
wie, sprzedam. H. Sommer-
feld, Zabikowo, Wojska Pol-
skiego 20. 303652

Dom z 3 sypialniami, 2 warsz-
tatań, wolnym mieszkaniem,
centrum Gniezna, połowe
sprzedam. Gniezno, Dątkowska
17, ja 9. 103289

Wille idealna, połowe, ze
składem, czteropokojowe mie-
szkanie całe wolne (Ostro-
róg), 145.000 zł, dom z wol-
nym mieszkaniem, dwumorgo-
wym ogrodem, Zabikowo,
93.000 zł, kamienice ze skła-
dem: Jeżewo, 170.000 zł,
parcele 1200 m², Starołęka,
16.000 zł, wille idealna, po-
łowe Ostrobróg, 80.000 zł,
sprzedam. Nowak, Poznań,
Czerw Armii 26. 308796

Waga analityczna, kupie. Pi-
ęci. Poznań, Fredry 1, i
płr. tel. 25 55 306872

Maszynek do szycia, kupuje.
Poznań, Chłapowskiego 3, m
3. 309522

Kupie tokarnie i wiertarkę do
metal. Wa. zawa, Lisowska
66, Mgdalski, K1819

Prezes Poznańskiej Spółdzielni Pracy
Przetwórstwa Rybnego w Poznaniu wzglę-
dnie osoba przez niego upoważniona

przyjmuje skargi i zażalenia
w biurze przy ul. Działowej 11 w każdy
wtorek od godz. 11—12 i 14—16

Prezes Spółdz. przyjmuje ponadto osobiście
skargi i zażalenia w każdy piątek od godz.
11—12. K1775

Sprzedaz

Samochód osobowy „Wander-
er W-24” z zapasowym silni-
kiem i skrynią biegów, sprze-
dam. Oborniki Wlkp., Sza-
motulska 36, tel. 50. 310646

Wózki dziecięce, autka koszy-
kowe, spacerowe, na toż-
skach kulkowych i dla bliź-
niat poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13. 307632

Samochód ciężarowy „Cne-
vrolet”, 3-tonowy, sprzedam
Skwerc, Swarzędz, Rynek 30.
309339

Siatki druciane ogrodzeniowe
w każdej ilości i różnego ga-
tunku poleca: Trze-
ciak, Kraków, ul. Dominikań-
ska 1/10, tel. 218-12. K1818

Maszynek północznicza „Re-
kord” z czterema cylindrami,
sprzedam, cena 1500 zł.
Knapik, Poznań, Zwierzyni-
cka 39, m 10, od godz. 16
do 18. 308362

Biurko dębowe duże, stoliki
pod maszynę, sprzedam. Poznań,
Sieroka 3/4, m 3. 308472

Maszynek do szycia, w dobrym
stanie, sprzedam. Poznań, 23
Lutego 9, m 8a, w podwórzu,
II płr. prawo. 308402

Motocykl „Zündapp” 500
cm, mało używany oraz cze-
ści zamienne, sprzedam. Po-
znań, Mazurka 5. 308512

Lokale

Zamienie pokój 27 m², z przy-
należnościami na pokój z ku-
chnią, ewentualnie ze stró-
żownią. Warunki do omó-
wienia. Poznań, Grochowska
35, 2X — dzwonić, dojazd 3
lub 13 do Gospody. 308112

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godz. 16,
z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrzebi
żona i rodzina

Poznań, Matejki 5, Ostrow Wlkp., Zielona Góra.
311522

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godz. 17,
z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Debn.

W ciężkim żalu pogrzebi
żona, córki, zięciowie i wnuki

Poznań, Gwardii Ludowej 11, m 12. 311512

Miejski Handel Detaliczny w Gnieźnie

w trosce o lepsze zaspokojenie potrzeb świata pracy
otworzył punkt

SPECJALNEJ OKAZYJNEJ SPRZEDAŻY

w sklepie nr 75 — przy ul. Chłobrego 5

Nabyć tam można galanterię damską, męską i dziecięcą oraz
tekstylia po znacznie obniżonych cenach. Ponadto codziennie przy
pl. 21 Stycznia czynny jest stragan odpowiednio wyposażony w
przecone towary. Zwraca się uwagę na duży wybór w bie-
liźnie damskiej i męskiej. K1790

Praca

Osoba do 2 dzieci potrzebna
zaraz. Poznań, Matejki 52 m,
5 od godz. 18. 308852

Przedstawiciela branży galan-
teryjnej poszukuje. Oferty
9557 „Prasa”, Kraków, Ry-
nek 46. K1830

Poszukuje się od zaraz na
wieś starszą pomoc domowa,
najchętniej ze wsi, do prowa-
dzenia domu samotnej, star-
szej osoby. Oferty Biuro O-
głoszeń, Poznań, Świerczew-
skiego 3, dla 103277

Malarze potrzebni

Wawo-
wki, Poznań, Roosevelt 10,
m 3. 310452

Nauka

16-cioletni uczeń, również kore-
spondencyjnie. Poznań, Mici-
kiewicza 27, m 7. 307622

Lekarskie

Lekarz - dentysta Jaworowicz,
przyjmuje od godz. 10 do 12
i 16—18, Poznań, Mickiewi-
cza 24. Specjalność: nowocze-
sna protetyka w steelonie. 306572

Motocykl SHL

nowy lub bardzo mało
używany

16-letni obserwacja
do strzelania, natychmiast
kupimy. Of. Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3,
dla K1779

Internista zastąpi lekarza na
provincji, sierpień. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 309502.

Dnia 25 lipca 1954, zmarł nagle mój najukochań-
szy mąż, śp.

Henryk Marciniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godz. 16,
z kaplicy cmentarza na Górczynie



— Z II Ogólnopolskiej Spartakiady
W dniu 23 lipca w hali „Gwardia” odbyły się finałowe walki turnieju bokserskiego o indywidualne mistrzostwo Polski.
Na zdjęciu: spotkanie w wadze muszej — Kukier (CWKS, z prawej) — Liedtke (Gwardia). Wygrał Kukier, zdobywając tytuł mistrza Polski.

CAF — Fot Mottl

GŁOS SPORTOWY



Zwycięza CRZZ przed CWKS i Gwardią 59 rekordów Polski — ponad 300 rekordów zrzeszeń i prawie tysiąc życiowych — plonem Spartakiady

Pięknym jej plonem — to 59 rekordów Polski, ponad 300 rekordów zrzeszeń, wiele rekordów życiowych, to dalszy krok naprzód na drodze rozwoju i umasowienia ludowej kultury fizycznej.

Uroczystość zakończenia Spartakiady zgromadziła na udekorowanym stadionie około 25 tys. widzów. Długotrwałą, serdeczną owację zgłuszyło przybycie na uroczystość przedstawicieli partii i rządu.

W loży honorowej miejsca zajęli: Wiceprezes Rady Ministrów, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski, członek Biura Politycznego KC PZPR: Edward Ochab i Władysław Dworakowski, przedstawiciele Wojska Polskiego i władz naczelných organizacji społecznych. Obecni byli także przedstawiciele naczelných władz sportu polskiego z przewodniczącym GKKF — W. Reczekiem na czele.

Na stadionie wmaszerowały

kolumny sportowców i ustawili się na środku boiska.

Do zebranych przemówił przewodniczący GKKF — W. Reczek.

Nagrodę Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza dla zwycięskiego pionu w punktacji ogólnej wszystkich konkurencji II Spartakiady otrzymała CRZZ.

Nagrodę Wiceprezesa Rady Ministrów, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego za II miejsce zdobył CWKS. Nagrodę wręczył gen. Chyliński.

ZS Gwardia, która zajęła III miejsce uzyskała nagrodę ZG ZMP.

Następnie delegacje pionów otrzymały nagrody za zwycięstwa w poszczególnych dyscyplinach Spartakiady: boks — Gwardia, gimnastyka — CRZZ, kolarstwo — CWKS, koszykówka męska — AZS, koszykówka kobiet — CRZZ, lekkoatletyka — CRZZ, pływanie — CRZZ, podnoszenie ciężarów — CWKS, pokazy masowe — CRZZ, siatkówka męska — Gwardia, siatkówka kobiet — CRZZ, szermierka — CRZZ, zapasy — CRZZ, piłka wodna — CWKS i strzelectwo — CWKS.

Rozpoczęła się pożegnalna defilada uczestników mistrzostw. Na czele kolumny sportowców niesie mistrz sportu, nowy rekordzista Polski na 10,000 m — Ożóg, w asyście rekordzistek Polski Gryki i poznanianki Lerczakówny. Za nimi przedstawiciele 7 pionów niosą flagę państwową, która przez 8 dni powiewała na stadionie. Dalej idą uczestnicy najlepsze

go pokazu gimnastycznego — zespół CRZZ. Niosą oni flagi biało-czerwone i flagi zrzeszeniowe. Nad następną grupą widnieją godło państwowe i transparent z napisem: „Spartakiada startem do wzmożonej walki o dalszy rozwój naszego ludowego sportu”.

Po defiladzie następuje wspólny pokaz gimnastyki przyrzadowej w wykonaniu mistrzów świata, niedoścignionych gimnastyków i gimnastyk czek radzieckich.

Nowi mistrzowie sportu

Przewodniczący GKKF nadał tytuły mistrza sportu 23 zawodnikom, którzy na II Ogólnopolskiej Spartakiadzie uzyskali najwyższe wyniki. Zaszczytne wyróżnienie otrzymali m. in. następujący sportowcy naszego województwa: przodujący koszykarki poznanskie Kolejarza: Ka. pańczyńska i Bayer, zapasnik swarzędzkiej Unii — Sznajder oraz Kanikowska — czołowa gimnastyczka poznanskiej Stali. Tytuły mistrzów sportu otrzymali także zawodnicy ostrowskiego Aeroklubu LPZ: Śmigiel oraz bracia Zygoreczakowie.

Zacięte walki czołówek o mistrzostwo III ligi

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo III ligi przyniosły małe przegrupowanie w tabeli, które jednak nie ma decydującego wpływu na jej ostateczne ukształtowanie się, gdyż drużyny rozgrywały jeszcze po siedem spotkań. Budowlani, po długim okresie niepowodzeń, zyskali dwa — dla nich tak bardzo cenne — punkty, zwyciężając szczecińskich Kolejarzy, po mało ciekawym meczu 3:0. Dzięki temu zwycięstwu Budowlani poprawili nieznacznie swoją pozycję w tabeli ligowej, jednak widmo spadku zagraża im nadal. W Gnieźnie leśniczysko Kolejarz pokonał Spójnię 3:1 i wysunął się na drugie miejsce w tabeli za poznanską Stalą. Gwardia z Kalisza miała niedzielę wolną od rozgrywek.

Poznańscy Stalowcy mieli bardzo trudną przeprawę w Szczecinie z silnym zespołem tamtejszej Gwardii. Dobrej i skutecznej grze tylnych formacji zawdzięczają poznanscy piłkarze wynik bezbramkowy. Gwardia (Poznań) pewnie utrzymuje swoją pozycję w tabeli. Zwycięstwem nad zielonogórską Stalą 4:2 zepchnęła ją na ostatnie miejsce. Do Żar zjechali kępińscy bombardierzy i wygrali ze Spójnią — 2:0. Derby lokalne w Gorzowie przyniosły nieznaczny sukces Unii nad Kolejarzem w stosunku — 2:1. Wynik ten wysunął zwycięski zespół na 9, nie zagrożone spadkiem z ligi miejsce w mistrzostwach. (X)

„Olbrzym” na jednej ręce Wspaniałą występ mistrzów świata

Występ radzieckich gimnastyków, który odbył się na stadionie WP w czasie uroczystości zakończenia II Spartakiady, był wspaniałym widowiskiem.

Po gorących powitalnych oklaskach, zalegała na widowni cisza. Rozległa się dźwięki fortepianu. Przed trybuną ukazują się zgrabna sylwetka smagłej Dugeli. Sowieci oklaski nagradzają czystość i harmonię ruchów, z jaką zaśluzona mistrzyni sportu wykonuje układ ćwiczeń wolnych. Niemniej brawa zbiera młody Sobolew za efektowne salto. Z równym zachwytem przyjęła publiczność reprezentantkę Moskwy — Korolkową i Szarabidze, a następnie zawodniczkę Iwanową i Guo. Najdluszy i najpiękniejszy układ zaprezentowała zaśluzona mistrzyni sportu — Denilowa. Jej salto miały rozmach

prawdziwie męski, a niezwykle płynnie wykonywane ćwiczenia wolne były niemal bezbłędnie skoordynowane z melodią fortepianu.

Występ kończą ćwiczenia na drążku. Wostrikow demonstruje półtora salta w zeskoku. Muratow kręjąc „olbrzyma” zwiśa na jednej ręce. Ich karkołomne ćwiczenia elektryzują całą widownię.

Serdecznie i gorąco tęgną publiczność autorów wspaniałego widowiska, do których należeli również trener Aleksandrow i akompaniorka Olga Barbaciewicz. Młodzi zawodnicy ZS Zryw wręczyli gościom wiązanki kwiatów, a widowie raz jeszcze burzą oklasków wyrazili swe najwyższe uznanie dla radzieckich sportowców.

Na boiskach Wielkopolski

Koszykarze poznanskiej Stali, zespół 1b pokonał drużynę LZS Puszczykowsko — 87:17. Najwięcej koszy zdobyli: Maik — 28 i Dera — 26.

W rozgrywkach o mistrzostwo piłki nożnej w klasie A uzyskano następujące wyniki: Stal 1b — Kolejarz 1b — 1:1, Kolejarz (Środa) — Kolejarz (Kalisz) — 3:0, Unia „Storż” — Spójnia (Poznań) — 5:0, Ogniwo — Energetyka — Kolejarz (Rawicz) — 1:0, Kolejarz (Kościan) — Kolejarz Stęszew — 4:2.

Hokeiści Kolejarza (Poznań) zwyciężyli w spotkaniu o mistrzostwo w klasie A okręgu poznanskiego Start (Gniezno) — 2:1 i bezapelacyjnie zdobyli mistrzostwo swego okręgu. Na drugim miejscu uplasował się Start przed Spójnią II (Gniezno).

W rozgrywkach o mistrzostwo powiatowe w tenisie spotkanie dwóch ostrowskich drużyn Kolejarz II i Stal II zakończyło się wynikiem 6:5.

W zawodach o mistrzostwo juniorów w hokeju na trawie prowadzi w grupie gnieźnieńskiej Spójnia po zwycięstwie 8:0 nad Gwardią. Dalsze miejsca zajmują: Start i Ogniwo.

Wysokie zwycięstwa hokeistów CWKS i Spójni

Jeszcze tylko trzy spotkania pozostały do rozegrania w mistrzostwach ligowych w hokeju na trawie. Kwestia zdobycia tytułu mistrza Polski na rok 1954 jest jeszcze otwarta i rozstrzygnięcie padnie najprawdopodobniej w ostatnim meczu pomiędzy prowadzącymi w tabeli CWKS Wrocław i Spójnią Gniezno.

Ubiegłej niedzieli przodownicy tabeli odnieśli wysokie zwycięstwa. CWKS pokonał we Wrocławiu gnieźnieńskiego Kolejarza 5:0, zdobywając 4 bramki przez w doskonałej formie będącego Janka Flinika, i jedną przez Gołinińskiego. Spójnia rozgromiła jedenastkę AZS ze Stalinozdroju, zwyciężając 9:1. Rekordową ilość bramek zdobył Zieliński (6), a pozostałe uzyskali Pawlicki i bracia Flinikowie. Niespodziewanie zwycięstwo odniosła drużyna Ogniwa z Gniezna nad Włókniarzem w Gdańsku — 1:0 i z ostatniego miejsca w tabeli podskoczyła na 6. Poznańska Stal gościła u siebie imienniczki w Siemianowicach, którą pokonała 1:0, wysuwając się tym samym na trzecie miejsce w rozgrywkach mistrzowskich. (P)

Poznańscy kajakowcy w dobrej formie

Kajakowcy poznańscy potwierdzili w trójmieście Poznań-Budgocz—Szczecin na torze w Łegniewie w Bydgoszczy swoją dobrą formę. Poznań zajął pierwsze miejsce z 111 punktami przed reprezentacją Szczecina — 109 pkt. i Bydgoszczą — 91 pkt. (X)

W dziewięciu dniach Spartakiady

PIĄTEK, 16 LIPCA

Dziś przyjechałem do Warszawy. Na każdym kroku spotyka się gromady zawodników i zawodniczek ubranych w barwne dresy. Spartakiada to dla nich nie tylko okazja do spędzenia swych sił na bieżniach, pływalniach, halach i kortach, lecz także sposobność obejrzenia naszej stolicy. Oczywiście najwięcej zainteresowania budzi Stare Miasto, MDM i trasa W—Z. Różnokolorowe grupki nadają Warszawie swoisty wygląd. W powietrzu pachnie Spartakiadą, tą największą imprezą sportową X-lecia.

NIEDZIELA, 18 LIPCA

Przeżyłem wielką emocję... Dla dziennikarzy zarezerwowano półciężarówkę marki „Renault”, która miała nas wieźć wraz z wysiłkiem kolarskim o indywidualne mistrzostwo Polski.

No, jeśli to coś jest tym obcywanym autokarem... — pomyślałem. Mniejsza jednak o wygodę. Było widzieć wysiłek. Było o nim napisać. Start na Bielanach. Wyjechaliśmy bez żadnych złych przeczuć. Naszym wehikułem... nie mogliśmy jednak dogonić czołówek. Podobno — jak nam objaśnił szofer — hamulce się zatarły. Szybkość samochodu zmalała w końcu do 25 km/godz. Nie więc dziwnego, że na 70 km padła zbiorowa decyzja: wracać czym prędzej do Warszawy, aby zdążyć... przed przyjazdem kolarzy z 200 km trasy. Wysiłek oczywiście nie widziałem.

WTOREK, 20 LIPCA

Na trybunach podśledzałem taką rozmowę:

On (zapalenie lekkoatletyki): Skoczność niczego nadzwyczajnego nie dokonają. Daleko im do naszych biegaczy średniodystansowców.

Ona (zaciekawiona — kompletny laik): To lepiej biegać nie mogą tylko średnio?

On: Kochanie, przecież średniodystansowcy to są ci, co biegają na 1500 metrów.

Ona: A jak potrzebują biegać dalej, to co?

On (wściekły): Oszaleć można!

Ona: O, to musi być bardzo niebezpieczne dla tych biegaczy.

On: Daj mi wreszcie święty spokój! Zawsze zaczynasz jakieś idiotyczne rozmowy!

Nie wiadomo czym by się to sko-

czyło, gdyby nie okrzyk widowni, która witała udaną próbę skoku Lewandowskiego.

PIĄTEK, 23 LIPCA

Dłablł człowieka biorą na deszcz. Dzień w dzień leje jak z przysłowiowego cebra. Deszcz pochłaniał niewątpliwie rekord Polski na 5000 m, jeszcze lepsze wyniki w trójskoku, deszcz stał się przyczyną słabych wyników setkarzy, w ogóle deszcz napsuł dużo krwi...

SOBOTA, 24 LIPCA

W programie Spartakiady nie ma dziś po południu żadnej imprezy. — Przynajmniej wypocznę — pomyślałem.

W czasie obiadu spożywanego w stołówce Domu Poselskiego (mieszkali tam wszyscy dziennikarze terenowi), ktoś zadał pytanie: jaki wynik jest najcenniejszy? Od razu posypały się odpowiedzi:

— Rekord Ożoga na 10 km — mówił jeden.

— Nie, skądże! Dużo cenniejsze jest osiągnięcie Chromika w biegu na 3000 m z przeszkodami — dowodził inny.

— Nie zgadzam się z wami. Zapomnieliście chyba o rezultacie uzyskanym przez Kusion i Lerczak na 100 metrów. Przecież 12,1 sekund to już klasa europejska! — dowodził następny.

Byli też tacy, którzy wysuwali wyniki Klemińskiej i Tołkaczewskiego. Jeden z dziennikarzy wyraził nawet zdanie, że największym wydarzeniem sportowym Spartakiady jest fakt, że na 16 startujących w maratonie 15 przybyło do mety.

— To jest wycyzyn! Rozumiecie, co to znaczy przebiec przeszło 42 km?

I tak od słowa do słowa, aż sięgnęło o obliczaniu punktów. Ale i tu zdania były podzielone. Wreszcie zaimponowałem tabelę i obliczono, że jednak wynik Chromika na 3 km z przeszkodami jest najlepszym rezultatem (1142 pkt.), a za tym dopiero idą wyniki Ożoga i Miecznikowskiego upłynęło sporo czasu. Nadszedł wieczór.

— A myślałem, że trochę wypocznę...

NIEDZIELA, 25 LIPCA

Zaczęła się bardzo przyjemnie. Przed południem poszedłem na koncert zorganizowany w Hali Mirowskiej dla

uczestników Spartakiady. Było bardzo wesoło. Orkiestra J. Cajmera, chórzycielka, kilku popularnych artystów warszawskich, a wśród nich znany dobrze z Poznania Brusikiewicz. Opowiedział on m. in., jak Weinberg rozpoczął swoją karierę w trójskoku. Nie przypuszczałem, że to właśnie tak było. Posłuchajcie.

Najpierw matka posyłała go (niby Weinberga, — nie Brusikiewicza) do sklepu po zapalki, po sól, makę i inne drobniaczki potrzebne do domowego gospodarstwa. Była podobno energiczna.

— Tylko na jednej nodze! — dodawała.

Biegł więc „na jednej nodze” i tak się w tym bieganiu wyćwiczyl, że w końcu został w trójskoku rekordzistą Polski, mistrzem Polski, mistrzem Spartakiady i niech żyje! — zakończył swoją opowieść Brusikiewicz.

Po południu podziwiałem pokaz gimnastyków radzieckich zorganizowany na stadionie Wojska Polskiego. Widzów 25 tysięcy.

Dreszczów emocji dostarczyła próba bicia rekordów przez sztafety 4x100 mężczyzn i kobiet. Próba ta odbyła się w czasie przerwy finałowego meczu o Puchar Polski między warszawską i krakowską Gwardią. Kiedy jeszcze w czasie gry w piłkę nożną lekkoatleci przechodzili przed trybuną, by zająć stanowiska, rozległy się oklaski; ktoś krzyknął pod adresem piłkarzy:

— Te oklaski są dla lekkoatletów, a nie dla was!

Miał rację. Trudno o gorszy mecz, niż ten niedzielny.

Mecz piłki nożnej był jedynym zgrzytem uroczystości zakończenia Spartakiady. Obie drużyny robiły wszystko, aby mimo dogrywk... nie strzelić ani jednej bramki. Mecz ten nastrojał mnie (podobnie, jak całą widownię) — na przemian to wesoło, to wściekle, to śpiąco...

A próba sprinterów powiodła się. Kobiety w składzie Ilwicka, Kusion, Bocianówna i Lerczakówna poprawiły oficjalny rekord o 0,1 sek., uzyskując 47,7 sek. Mężczyźni w składzie Gozdziński, Schmidt, Baranowski i Kiszka — wydarli o 0,2 sek. dotychczasowemu rekordowi Polski, ustanowionemu na Olimpiadzie w Helsinkach, uzyskując 41,5 sek. Wynik sztafety kobiet mogłoby być co najmniej o 0,5 sek. lepszy, gdyby nie nieudana zmiana Ilwicka — Kusion. M. F.

Dziennikarze sportowi o Spartakiadzie

(Specjalnie dla „Głosu Wielkopolskiego“)

Na II Ogólnopolskiej Spartakiadzie, słusznie nazwanej „Polską olimpiadą”, przebywało kilkudziesięciu dziennikarzy z całej Polski, którzy obserwując poszczególne konkurencje mają pewien pogląd na całokształt tego nie spotykanego w historii naszego sportu olbrzymiego widowiska.

Zwróciliśmy się więc do niektórych z prośbą o uzyskanie specjalnie dla czytelników „Głosu” wypowiedzi na temat Spartakiady. Oto one:

RED. DUTKOWSKI — „TRYBUNA ROBOTNICZA” — STALIŃSKO

Szermierka, a zwłaszcza szabla na najwyższym poziomie. Największym osiągnięciem rozgrywek szermierczych jest wspaniała postawa młodego 20-letniego wrocławianina Kuszewskiego, który „rozłożył” w finale czwartego szablistę świata Pawłowskiego 5:2 oraz „rozniósł” uznanego już sławy polskiej szabli — Twardokensa 5:0 i Suskiego 5:1. Te zwycięstwa Kuszewskiego (przegrał tylko ze zwycięzcą — Zablockim) dały wreszcie naszej narodowej drużynie szablistów

czwartego, wartościowego reprezentanta.

RED. DRAJGOR — „GAZETA ROBOTNICZA” — WROCLAW

„Uważam, że boks nie jest dyscypliną, w której mistrzostwa polskie można przeprowadzać w lipcu. Jest to konkurencja wymagająca specjalnego terminu — pomiędzy listopadem a marcem. Wyniki wszystkich dyscyplin sportowych wskazują na olbrzymi krok naprzód. Nie można tego niestety powiedzieć o tych, którzy na sport patrzą z boku. Rozczarowały mnie postawy trybuny na stadionie Wojska Polskiego. Jest w tym dużo winy sportowej prasy stołecznej, która nie potrafiła zmobilizować młodzieży do oglądania Spartakiady.”

RED. RZESZOT — NACZELNY REDAKTOR „SPORTOWCA”

„Największe wrażenie ze wszystkich imprez Spartakiady wywarły na mnie pokazy LZS w dniu otwarcia. Dostarczyły one wszystkim oglądającym głębokich przeżyć. Były ilustracją wielkich przemian, jakie zaszły na wsi polskiej. Jeśli chodzi o sportową stronę, wydaje mi się, że lekkoatletyka jest na Spartakiadzie w całym tego słowa znaczeniu królową sportów. Wyniki pierwszych dni byłyby na pewno dużo lepsze, gdyby nie beznadziejne warunki atmosferyczne.”

RED. NIEDZIANOWSKI — „PRZEGŁAD SPORTOWY”

„Najwyższy poziom i najwyższe osiągnięcia mamy w lekkoatletyce, zwłaszcza w skokach mężczyzn i kobiet. Nie wiem, czy jest w Europie wiele krajów, które mogłyby wystawić trzynastoosobową reprezentację trójskoczków, legitymującą się wynikiem powyżej 13,80 m i dzieściami kobiet — jak to miało miejsce na Spartakiadzie — skaczących powyżej 5,40 m. Jeśli przed wojną na jakichś zawodach zdarzyło się, że trzy Polki uzyskały rezultat lepszy niż pięć metrów — było to dużą sensacją.”

RED. SKOTNICKI — „ŻYCIE WARSZAWY”

„Obserwacja walk bokserskich nasuwa wniosek, iż poziom jest dużo wyższy niż na mistrzostwach Polski w Poznaniu. W zeszłym roku nie było na mistrzostwach ani jednego pięściarza z AZS, LZS i Startu. Obecny udział zawodników tych zrzeszeń to duży krok naprzód. Trójka mistrzów Europy — Stefanik, Kukier i Drogosz, miała trudną drogę do finałów. Wniosek — ogólny poziom coraz wyższy.”

Rozmowy przeprowadził M. Flejsierowicz

Vasas zwyciężył Kadre B 2:1 (2:1)

Mecz piłkarski między węgierską drużyną Vasas (Diosgyor), a reprezentacją Kadre B zakończył się zwycięstwem Węgrów — 2:1.

Wszystkie trzy bramki padły w pierwszych 25 min. gry. W 2 min. Jezierni wykorzystali nieporozumienie obrony Vasas z bramkarzem i strzelił do pustej bramki. W 7 minut potem Dobo wyrównał ze strzału wolnego, a w 25 min. Gondasz strzelił z najbliższej odległości drugą bramkę.

Kolejny odcinek naszej powieści

PRZEKŁĘTY SKARB

zamieścimy w numerze jutrzejszym.